

TYGODNIK SUWALSKI

NR 8(486) ROK XI

23 LUTEGO 2000 R.

CENA 1 ZŁ



VIII POLSKO-LITEWSKIE TARGI PRZYGRANICZA

Fot. Z. Gałaszewski



Informacje lokalne

W suwalskiej hali OSiR odbyły się 8. Polsko-Litewskie Targi Przygranicza. Swoje oferty zaprezentowały 53 firmy z całego kraju i Litwy. Najwięcej wystawców przyjechało ze Śląska, Podlasia, Pomorza i Wielkopolski. Nie zawiodły też rodzime firmy, zainteresowane nawiązaniem kontaktów handlowych z partnerami z Polski i zza wschodniej granicy.

TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Targi organizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą od pewnego czasu cieszą się nieco mniejszym powodzeniem niż przed laty, kiedy to w przygranicznych Suwałkach pojawiała się 250 wystawców. Jednak spadek zainteresowania nie zniechęcił PLIG do kontynuowania przedsięwzięcia

- Będziemy organizować targi niezależnie od ilości firm, aby w Suwałkach nie zaginęła tradycja imprez targowych - zapewniał Marek Starczewski, wicedyrektor biura PLIG.

Tegoroczne targi miały nieco inną formułę niż zwykle, zostały bowiem pomyślane jako wspólne, polsko-litewskie przedsięwzięcie.

- Ich celem jest promocja firm polskich w naszym regionie i za

granicą. Nie bez przyczyny połączyliśmy je z VIII Bałtyckim Forum Gospodarczym. Targi

nesmenów, ekspertów, przedstawicieli rządów, polityków i działaczy gospodarczych, by w trak-



Fot. Z. Gałaszewski

mają charakter prezentacyjny, natomiast forum - handlowy. Zaprosiliśmy do Mikołajek biz-

nie spotkań i rozmów mieli możliwość nawiązania kontaktów, a w niedalekiej przyszłości wy-

miany handlowej - przekonywała Bożena Wróblewska, dyrektor biura PLIG.

Spśród pięćdziesięciu firm, które wzięły udział w tegorocznych targach, najliczniej reprezentowane było budownictwo i wyposażenie wnętrz oraz maszyny i urządzenia. Uwagę zwiedzających przyciągały stoiska PSS „Społem” z Białegostoku i suwalskiej Sudowii, która zaprezentowała wyjątkowo bogaty asortyment. Interesowało co wypadły Kowno ze swą ofertą turystyczną i inwestycyjną, Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz miasto Suwałki. Litwini zaprezentowali wyroby z ceramiki dekoracyjnej, witraże ozdobne, tkaniny, kosmetyki i szkło zdobione.

Handlowcy nie ukrywali, iż liczą na nawiązanie współpracy z przedsiębiorstwami krajowymi i zagranicznymi. Duże nadzieje pokładali w Bałtyckim Forum Gospodarczym, które odbywało się niemal równocze-

Dokończenie na str. 12

Trwa proces o napad na suwalski szpital. W ubiegłym tygodniu przed sądem miał zeznawać - w obecności psychologa - kolejny świadek, nieletni Wojciech S. Pomimo wielu monitów, po raz kolejny nie pojawił się on na sali rozpraw.

OBY SKOŃCZYŁ SIĘ TEN SPEKTAKL

Kilkakrotnie w ciągu rozprawy apelował o to jeden z oskarżonych, Artur D.

- Chciałbym, aby sąd powoływał więcej niż kilku świadków na jedną rozprawę, zwłaszcza że oni nie zawsze stawiają się w komplecie - tłumaczył Artur D. - Zależy mi na tym, by jak najszybciej zakończył się ten spektakl.

Mecenas oskarżonego Artura D. zauważył, że wzywanie nie-

wielu świadków to przeciąganie sprawy i zwiększenie jej kosztów. Sąd trwał przy swoim i zwrócił uwagę, że sprawy organizacyjne nie należą ani do oskarżonego, ani do jego obrońcy.

Na ostatniej rozprawie nie przesłuchiowano świadków. Z wezwanych stawiała się tylko nieletnia Żaneta S. z opiekunką. Sąd zamierzał skonfrontować jej zeznania z podobno sprzecznymi zeznaniami Woj-

ciecha S. Tego z kolei bardzo trudno doprowadzić na salę rozpraw, bo nikt nie wie, gdzie chłopiec aktualnie przebywa.

W czasie przerwy między rozprawami do sądu wpłynęło kilka wniosków dowodowych od obrońcy oskarżonego Artura D. Sąd przeanalizował je, większość oddalił, pozostałe oczekują się wyjaśnienia.

Sąd poinformował również zainteresowanych, iż olsztyńska prokuratura zwróciła się z prośbą o udostępnienie akt tej sprawy (o napad na szpital) w związku z prowadzonym przez nią postępowaniem w sprawie zabójstwa Tomasza S. - świadka w sprawie szpitala (również wskazanego przez jednego ze świadków jako potencjalnego

uczestnika napadu), którego poćwiartowane zwłoki znaleziono w jeziorze w woj. warmińsko-mazurskim.

W trakcie rozprawy zaprezentowano film, na którym zarejestrowano badania osmologiczne przeprowadzone przez suwalską (wówczas wojewódzką) policję. Badania, określane mianem eksperymentu, polegały na identyfikacji śladów zapachowych pobranych i zabezpieczonych z przedmiotów należących do gangsterów z zapachem oskarżonych.

Psy biorące udział w badaniu bezbłędnie wskazały na podobieństwo śladów zapachowych z przedmiotów należących do bandytów z zapachem oskarżonych. (d)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ VIII Bałtyckie Forum Gospodarcze obradowało od 18 do 20 w Mikołajkach. Blisko dwustu uczestników z Polski, Litwy, Łotwy, Rosji, Ukrainy i Białorusi odbyło rozmowy handlowe i zapoznało się z możliwościami rozszerzenia wymiany gospodarczej. Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz rozmawiał z przedstawicielami władz miejskich Kaliningradu i Kowna. Dyskutowano m.in. o rozszerzeniu Euroregionu Niemen

o te dwa ośrodki i organizacji w nich targów.

★ Ciężkie chwile przeżywali płatnicy ZUS. Wypełnienie rocznych sprawozdań okazało się bardzo trudne, a dodatkowo trzeba było czekać w długich kolejkach, mimo że pracownicy Inspektoratu pracowali w soboty i niedziele, a ostatniego dnia składania zeznań przyjmowali deklaracje „do ostatniego klienta”.

★ Ruszył program edukacyjny „Róża”. Ma on na celu na-

uczenie kobiet wczesnego wykrywania raka piersi.

★ **Cezary Ostrowski** - były wiceprezydent Suwałk i prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej - otrzymał 15 bm. z rąk prezydenta RP Krzysztof Kawałerski Orderu Odrodzenia Polski. Za zasługi dla rozwoju samorządności gospodarczej Srebrny Krzyż Zasługi prezydent przyznał **Mariuszowi Salamoniowi** - byłemu redaktorowi naczelnemu „Tygodnika Suwałskiego” i prezydentowi Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. (mes)

★ Dyrektorzy suwalskich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych spotkali się z przedstawicielami władz miasta, by podsumować pierwsze półrocze roku szkolnego 1999/2000. Była to też okazja do zapoznania się z problemem patologii wśród młodzieży. Na ten temat wypowiedział się komisarz **Wojciech Rutkowski**, naczelnik wydziału prewencji Komendy Miejskiej Policji. Jak powiedział, 10 proc. suwalskiej młodzieży to osoby niedostosowane społecznie.

(aw)

KRONIKA POLICYJNA

Wtargnęli do mieszkania

Tego samego dnia ok. 18.00 butlą gazową, kolumny głośnikowe i czajnik elektryczny zabrali dwaj mężczyźni z mieszkania 43-letniego Antoniego Sz. przy ul. Kościuszki. Zanim dokonali kradzieży, pobili właściciela mieszkania. Straty - 350 zł. Dwa dni później policja zatrzymała napastników. Okazali się nimi dwaj suwalczykowie - 17-letni Kamil B. i 40-letni Jarosław B.

Próbowali zabić

Kilka godzin później (ok. 22.00) na ul. Kościuszki zostali pobici Franciszek M. i Ryszard W. Mężczyźni trafili do szpitala. Ich oprawcami byli 16-letni Kamil J. i 39-letni Jarosław B. Postawiono im zarzut usiłowania pozbawienia życia.

Rozbój nad zalewem

Przy zalewie Arkadia dwaj chłopcy w wieku 14-15 lat obezwładnili 67-letnią Danutę D. i zabrali jej torbę z artykułami spożywczymi. Stało się to 15 lutego o 10.30. Chłopców wkrótce zatrzymała policja. Jak się okazało, nie był to ich pierwszy konflikt z prawem.

Pobili braci

W środę, 16 lutego, o 8.00 zostali zatrzymani sprawcy wtargnięcia do mieszkania przy ul. Buczka, w którym pobili braci Karola, Andrzeja i Szy-

mona M., grożąc im równocześnie podpaleniem domu. Zatrzymani to 18-letni Paweł C. i 25-letni Mariusz S.

Złapała złodzieja

Helena D., pracownica Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, rozpoznała w 20-letnim Mirosławie K. mężczyznę, pod którego obecność w biurze ginęły często różne przedmioty. Zamknęła złodzieja w pokoju i wezwała policję. Zanim policjanci dotarli do ośrodka, mężczyzna groził kobiecie, że ją „załatwi”. Mirosław K. został zatrzymany. Stało się to 16 lutego o 14.50.

Przeszukali i znaleźli

Papierosy i alkohol bez znaków skarbowych akcyzy znaleźli policjanci w mieszkaniu Grzegorza W. przy ul. Pawecckiego. Ich wartość oszacowano na 5 tys. zł. Zabezpieczono również nalepki na butelki i kapsłownicę. Przeszukanie miało miejsce 17 lutego.

Uciekli

na widok radiowozu

Tego samego dnia o 23.55 policja zatrzymała na ul. Pułaskiego do kontroli poloneza, który holował poloneza trucka. Na widok radiowozu kierowcy obu aut zbiegli. Ujęto ich (używając do tego psa tropiącego) w jednym z bloków przy ul. Pułaskiego. Byli nimi dwaj 18-lat-

kowie - Jan. K. i Mariusz M. Oba samochody pochodziły z kradzieży.

Poszukiwany zatrzymany

W nocy z 17 na 18 lutego w jednym z mieszkań przy ul. Kościuszki ujęto 37-letniego Adama M. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Okręgowy w Łodzi do odbycia kary 12 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na stan przedzawałowy umieszczono go w suwalskim szpitalu.

Włamanie na Olsztyńskiej

Biżuteria, futro z norek, telefon komórkowy oraz 30 tys. zł zginęły 15 lutego między 12.00 a 18.30 z mieszkania przy ul. Olsztyńskiej. Złodzieje weszli do środka po wybiciu szyby w oknie. Właściciel mieszkania oszacował straty na 90 tys. zł.

Uderzyła w drzewo

W piątek, 11 lutego, o godz. 7.00 jadąca fiattem punto 34-letnia Marzena B. wpadła w poślizg, wjechała do rowu i uderzyła w drzewo. Kobieta ze złamanym obojczykiem i urazem kręgosłupa odwieziono do szpitala. Do wypadku doszło na ul. Utrata.

Wymusił pierwszeństwo

Pięć dni później o godz. 11.40 na skrzyżowaniu ulic Utrata i Wigierska jadący polonezem 30-letni Dariusz M. nie ustąpił pierwszeństwa 23-letniemu kierowcy BMW. W wyniku zderzenia obaj panowie trafili do szpitala.

Nocne „zakupy”

W ręce policji wpadło siedmiu sprawców włamania do delikatesów przy ul. Waryńskiego - 26-letni Stanisław T., 20-letni Michał W., 17-letni Kamil O., 14-letni Sebastian W. oraz trzej 18-latkowie - Łukasz R. i dwóch Marcinów K. Wybili oni kamieniem szybę w sklepie, po czym weszli do środka i zabrali m.in. kawę, piwo, karmę dla zwierząt i proszek do prania. Policja złapała młodych przestępców, gdy próbowali wejść do jednego z mieszkań na osiedlu II. Włamanie miało miejsce 17 lutego o 1.30.

Na podstawie informacji uzyskanych od komisarza **Wojciecha Rutkowskiego**, naczelnika wydziału prewencji Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach.

(aw)

Rada Powiatowa SLD w Suwałkach serdecznie zaprasza mieszkańców Suwałk na spotkanie otwarte z **Leszkiem Millerem** - przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej, które odbędzie się 23 lutego (środa) o godz. 17.00 w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach (ul. Noniewicza 10).



de-Synthe.

Delegację stanowili: Dany Wallyn - radny ds. zatrudnienia, pełniący jednocześnie funkcję sekretarza Związków Zawodowych CGT w hucie Sollac w Grande-Synthe, oraz przedstawiciele grupy bezro-

bezrobocia na terenie naszego miasta, inicjatyw podejmowanych w walce z bezrobociem, sytuacji ludzi starszych poszukujących pracy, miejsca kobiet w świecie pracy, a także inicjatyw podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych. W

wych, członkowie Rady Miejskiej i rad miast sąsiadujących, rad Regionalnej oraz Generalnej. Wprowadzenie bezrobotnych w samo centrum strategii i walki o tworzenie miejsc pracy jest pomysłem nowatorskim. Być może ci, których ten problem bezpośrednio dotyczy, opierając się na doświadczeniach innych krajów, zaproponują skuteczniejsze rozwiązania tego światowego już problemu.

★ ★ ★

W tym samym tygodniu mieliśmy przyjemność gościć w naszym mieście inną francuską delegację z Grande-Synthe. Ta czteroosobowa grupa aktorów amatorów oraz jeden zawodowy aktor filmu i teatru francuskiego przybyła do nas w celu wspólnej realizacji mikroprojektu z dziedziny kultury, zapoczątkowanego podczas Tygodnia Kultury Francusko-Polskiej, który miał miejsce w październiku ub. roku w Suwałkach.

Aktualnie obie grupy, a więc reprezentanci francuskiego stowarzyszenia teatralnego „ACTÉ” oraz ludzie parający się sztuką przy Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach i Stowarzyszeniu Kulturalnym „Teatr Efemeryczny” pracują nad wspólnym przygotowaniem spektaklu, który będzie zaprezentowany podczas kwietniowego pobytu młodzieży w Grande-Synthe.

Anna Walulik

rzecznik Urzędu Miasta

RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

Francuscy przyjaciele z wizytą w Suwałkach

W minionym tygodniu gościliśmy w Suwałkach czteroosobową delegację francuską z zaprzyjaźnionego miasta Gran-

de-Synthe: Marie Marie-Berthine i Romain Sykula. Tłumaczem delegacji była Cecylia Pawluczyk.

Celem przyjazdu delegacji było przeprowadzenie obserwacji dotyczących problemu

ramach programu członkowie delegacji spotkali się z władzami miasta oraz przedstawicielami Powiatowego Urzędu Pracy, Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców, Klubu Pracy, Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares”, Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz gościli w szeregu innych instytucji i przedsiębiorstwach naszego miasta i regionu

Podsumowanie prac i obserwacji w dziedzinie bezrobocia odbędzie się 10 marca 2000 r. w Grande-Synthe. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele innych delegacji, którzy aktualnie prowadzą podobne prace w krajach współpracujących w ramach programu: Kanadzie (Quebec), Niemczech, Hiszpanii, Danii, Belgii, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Dziesięć wyselekcjonowanych par bezrobotnych podzieli się swoimi spostrzeżeniami i wnioskami z czterystuosobowym gremium, w skład którego wejdą między innymi przedstawiciele pięciu francuskich związków zawodo-

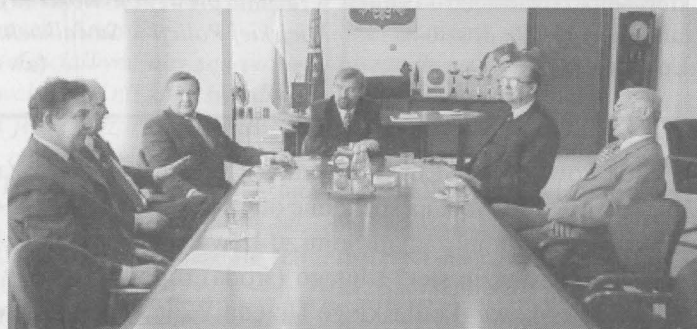
PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ wicemerem Kowna **Adolfasem Antanasem Balutisem**,
- ★ rektorem Politechniki Białostockiej prof. **Michałem Bołtryk**em, prorektorem do spraw nauczania prof. **Franciszkiem Siemieniaka** i dziekanem Wydziału Mechanicznego tejże uczelni prof. **Janem Piwnikiem** w sprawie uruchomienia w Suwałkach oddziału zamiejscowego Politechniki Białostockiej;
- ★ otworzył VIII Polsko-Litewskie Targi Przygraniczne i wręczył wystawcom nagrody (*zdjęcie poniżej*),
- ★ uczestniczył w Bałtyckim Forum Gospodarczym w Mikołajkach. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski



Spotkanie z władzami Politechniki Białostockiej.

DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 10).

Radni klubu „Przymierze dla Suwałk” pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (29 lutego dyżurować będzie **Ryszard Olów**).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (24 lutego dyżurować będą **Tadeusz Sobolewski** i **Mieczysław Urbanowicz**).

(ag)

XXIV Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

HONOROWY OBYWATEL

Radni suwalskiej Rady Miejskiej na sesji 16 lutego postanowili przyznać Andrzejowi Wajdzie tytuł Honorowego Obywatela Suwałk. Podnieśli też ceny biletów komunikacji miejskiej i podjęli szereg innych uchwał.

Andrzej Wajda będzie drugim w historii suwalskiego samorządu honorowym obywatelem miasta (pierwszym został osiem lat temu **Edward Szczepanik**, urodzony w Suwałkach ostatni premier polskiego rządu na uchodźstwie). W uzasadnieniu projektu uchwały w tej sprawie prowadzący obrady przewodniczący **Andrzej Kolenkiewicz** przypomniał, że Andrzej Wajda urodził się w

naszym mieście i spędził tu osiem lat swego dzieciństwa. Wraz z rodzicami mieszkał w koszarowym budynku (jego ojciec był porucznikiem wojska) przy obecnej ulicy Wojska Polskiego. W 1989 roku został wybrany senatorem ziemi suwalskiej. Swoje diety przekazywał Katolickiemu Towarzystwu Służby Dzieciom w Suwałkach. Na razie nie wiadomo, kiedy reżyser będzie mógł przyje-

W ubiegłym tygodniu suwalskie władze otrzymały zaskakujące pismo z Ministerstwa Finansów z nowym naliczeniem subwencji. Dokument trafił na biurko tutejszych władz 17 lutego, po zatwierdzeniu przez Sejm budżetu państwa i ponad miesiąc po zatwierdzeniu budżetu miasta na 2000 rok. Suwalskie władze są zaniepokojone ministerialnymi cięciami, które uniemożliwią normalne funkcjonowanie suwalskich placówek oświatowych.

MINISTERIALNA
POMYŁKA?

- Minister zmniejszył subwencję na zadania powiatowe szkół ponadpodstawowych i placówek opiekuńczo-wychowawczych z 26.635.000 złotych na 9.103.198 zł. Jednocześnie zwiększył o 80 proc. subwencję na szkoły podstawowe - poinformował „TS” Mieczysław Jurewicz, wiceprezydent Suwałk.

Zdaniem prezydenta, dzięki zwiększeniu subwencji dla szkół podstawowych i gimnazjalnych uda się zrealizować wszystkie zaplanowane zadania związane z tymi placówkami. Gorzej wygląda sytuacja szkół ponadpodstawowych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Zapewniona przez ministerstwo kwota nie wystarczy na prowadzenie szkół zawodowych (tzw. technicznych). Finansowe cięcia mogą doprowadzić

do zamknięcia burs i internatów szkolnych. Istnieje również zagrożenie, że nabór uczniów do szkół ponadpodstawowych będzie ograniczony tylko do miasta. Pod znakiem zapytania stoi też planowana we wrześniu, a druga w tym roku, podwyżka płac dla nauczycieli szkół ponadpodstawowych (od 1 marca otrzymała podwyżkę o 1 proc.). Również dotacje miasta na szkoły niepubliczne będą w związku z tym zerowe.

- Jeśli inne powiaty zostały potraktowane w ten sam sposób, to naboru do szkół średnich nie będzie, a edukacja skończy się na gimnazjum. Zamierzamy zwrócić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o korektę - zapewnił M. Jurewicz. - Mam nadzieję, że to tylko pomyłka.

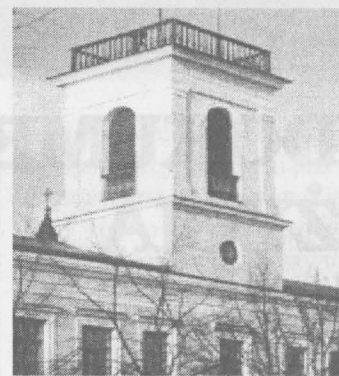
(d)

chać, aby odebrać przyznane mu honorowe obywatelstwo.

Drożej za bilety

Od 1 marca wzrastają ceny biletów komunikacji miejskiej. Średnia podwyżka wynosi około 12,7 proc. Za bilet normalny trzeba będzie zapłacić 1,60 zł (dotychczas 1,40 zł), za bilet miesięczny liniowy 40 zł (36 zł), a za szkolny 19 zł (17 zł). Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej uzasadniło podwyżkę przede wszystkim sukcesywnym wzrostem kosztów paliwa oraz objęciem od 1 stycznia br. usług przewozowych 7 proc. podatkiem VAT.

- Autobusem nie jeżdżę, ale jako radny muszę zdecydować o podwyżkach - rozpoczął dyskusję radny Tadeusz Szymańczyk. - Nie wiem, czy możliwe są jakieś oszczędności w przedsiębiorstwie. Nie mam żadnych materiałów poza informacją, że była podwyżka cen paliwa.



Następnie złożył formalny wniosek o dostarczenie materiałów dotyczących kosztów przedsiębiorstwa i przełożenie tego tematu na kolejną sesję. Nie uzyskał jednak akceptacji większości radnych.

Wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** wyjaśnił, że koszty przedsiębiorstwa analizowały komisje merytoryczne Rady Miejskiej. Zarząd Miasta obniżył proponowane przez PGK ceny (za bilet normalny było to np. 1,70 zł, czyli o 21,42 proc. więcej niż dotychczas). Nie przekonało to jednak opozycji.

Dokończenie na str. 8

ZARZĄD MIASTA

- ★ Zarząd Miasta na posiedzeniu 15 lutego zatwierdził projekt uchwały w sprawie opracowania jednolitego tekstu statutu Izby Wyrzeźwien w Suwałkach.
- ★ Na wniosek Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej przyjął i zaaprobował dofinansowanie imprez sportowo-kulturalnych skierowanych do dzieci i młodzieży z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. Dofinansowanie nastąpi z funduszy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- ★ Przyjęty został podział środków finansowych na zadania szczegółowe realizowane przez Wydział Oświaty, Wychowania i Sportu w 2000 r. Na jego wniosek zatwierdzone zostały również propozycje wysokości dodatków zwiększających wynagrodzenia zasadnicze dyrektorów placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych w Suwałkach.
- ★ Klubom uczniowskim i stowarzyszeniom, realizującym zadania w dziedzinie „kultura fizyczna i sport”, przyznano dotację celową.
- ★ Powierzono Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach opracowanie wstępne projektu monografii miasta Suwałk.
- ★ Przyjęty został po korektach wykaz zadań przewidzianych do realizacji w 2000 r. w dziedzinach: „kultura i sztuka” oraz „turystyka i wypoczynek” wraz z propozycją wysokości dotacji przewidzianych na poszczególne zadania.
- ★ Zarząd zapoznał się z informacją dotyczącą wykorzystania środków Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe oraz zaopiniował wnioski na sprzedaż napojów alkoholowych.

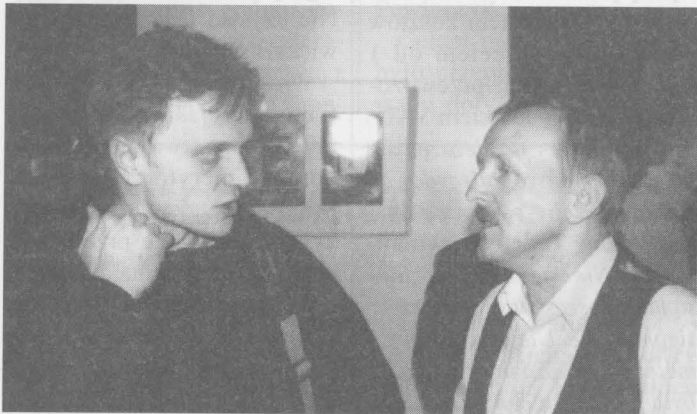
Anna Walulik
rzecznik Urzędu Miasta

DOKUMENTACJA ŻYCIA

W Galerii „PaCamera” Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach warto obejrzeć wystawę fotografii **Bogdana Pieklika** pt. „Reportaż”.

Ekspozycja składa się z kilkudziesięciu fotogramów dokumentujących wydarzenia ubiegłego roku, które miały miejsce

w Suwałkach i okolicach. Są to zatrzymane w kadrze ulotne chwile, w których działo się coś istotnego, lecz niekoniecznie powszechnie dostrzeganego i zapamiętanego. Tak już jest, że w pamięci pozostają jedynie te obrazy, które są najistotniejszymi elementami zdarzeń bezpo-



Rozmowa o fotografii z **Bogdanem Pieklikiem** (z prawej).

DZIEŃ CHORYCH

Pracownicy suwalskiego Oddziału Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych zorganizowali 11 lutego obchody VIII Światowego Dnia Chorego. Święto trwało dwa dni. W ramach troski o nasze zdrowie przyszłe pielęgniarki - obecnie słuchaczki Zawodowego Studium Medycznego w Suwałkach - oraz pracownicy działu medycznego kasy mierzyli ciśnienie, wagę i wzrost. Następnego dnia pielę-

gniarki z poradni diabetologicznej (ze Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach) sprawdzały poziom cukru we krwi.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Niemal każdy suwalczanin, poddający się badaniom, otrzymywał ulotkę informacyjną oraz poradnik pacjenta, czyli wszystko o reformie służby zdrowia.

(d)



Magdalena Danilewicz i **Monika Rzepnicka**, słuchaczki Zawodowego Studium Medycznego w Suwałkach, brały udział w akcji.

średnio kojarzącymi się z jego głównym tematem, postaciami, obiektami. Natomiast zupełnie nie jest dostrzegana, a jeśli już, to natychmiast zapominana, cała gama towarzyszących temu pozornie mniej istotnych faktów. A to one właśnie współtworzą klimat wydarzenia. Bo czym byłby występ artysty lub wizyta ważnej osobistości bez publiczności lub z beznamietnymi „oglądaczami”?

Bogdan Pieklik określa swoje zdjęcia jako materiał socjologiczno-dokumentalny. I chyba ma rację, bo nie jest to typowy foto-reportaż. Jest to raczej fotografia prasowa, którą można dowolnie wykorzystać – przez media jako ilustrację tekstów, przez historyków jako cenny dokument, przez

każdego z nas jako przyczynek do wspomnień i przemyśleń. Jednak główną zaletą działalności **Bogdana** jest dokumentowanie bogatego, wbrew opinii niektórych malkontentów, życia naszego regionu. Obrazuje to wystawa w PaCamerze, na której są zdjęcia przedstawiające i wizytę papieża, i przemijające codzienne życie, i odrapane mury z sugestywnymi napisami.

W wernisazu wystawy wzięli udział wiceprezydent Suwałk **Maria Lauryn** i przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej **Zbigniew Walendzewicz**.

Ekspozycja będzie czynna do połowy marca br.

Tekst i foto: (zg)



WALENTYNKI RAZ JESZCZE

Z okazji walentynek Poczta Polska wydała w tym roku okolicznościowe karty pocztowe oraz drobne „suweniry” związane tematycznie z obchodzonym świętem. Rejonowy Urząd Poczty w Suwałkach ogłosił ponadto konkurs plastyczny na projekt znaczka pocztowego pt. „Walentynkowy znaczek pocztowy”. Oferta skierowana została do uczniów szkół podstawowych na obszarze byłego województwa suwalskiego. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi pod koniec lutego br. Na zwycięzców czekają interesujące nagrody. Jeśli rozmowy pocztowców z kierownictwem Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach okażą się skuteczne, wówczas dziecięca twórczość zostanie wyeksponowana na pokonkursowej wystawie w galerii, jak było w roku ubiegłym. Wśród prezentowanych wówczas na wystawie prac laureatów znalazło się kilka interesujących „dzieł”, których autorami byli uczniowie z Suwałk. Ze względu na czas organizacji konkursu większość prac nawiązywała tematycznie do Święta Zakochanych. Oglądający wystawę przekonali się, iż miłość można wyrazić na wiele sposobów. Jej symbolika zawiera się bowiem nie tylko w kształcie tak dobrze nam znanego serca. Dostrzec ją można – zdaniem autorów prac – także w uśmiechu goszczącym na twarzy rodzica, małej rączce schowanej w dużej dorosłej dłoni czy w kwiatku wetkniętym za wycieraczkę szkolnego autobusu.

Zdzisław Przełomiec



URZĘDNIK MUSI BYĆ KREATYWNY

Z wiceprezydentem Suwałk Marią Jolantą Lauryn rozmawia Anatolia Gagacka.

W końcu stycznia minął rok pełnienia przez panią funkcji wiceprezydenta. Obejmowała ją pani w gorącym dla samorządów okresie, kiedy to w życie wchodziły w naszym kraju cztery strategiczne reformy.

- Praca w administracji samorządowej nie była dla mnie czymś nowym i nieznanym. W poprzedniej kadencji pełniłam funkcję wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej. Rok 1999 był jednak nie tylko dla naszego samorządu przełomowy – Suwałki zaczęły funkcjonować jako powiat grodzki. Była to nowość dla wszystkich.

Najwięcej zmian dotyczyło chyba dziedzin, nad którymi sprawuje pani nadzór, to znaczy zdrowia, opieki społecznej, kultury, sportu i turystyki.

- Zdałam sobie sprawę z tego, że najważniejszą rzeczą jest dobra kadra. Dlatego 1 kwietnia w wyniku podziału wydziału zdrowia, kultury, sportu i turystyki powstały wydział zdrowia i pomocy społecznej oraz wydział kultury, sportu i turystyki, ponieważ wszystkich bieżących spraw nie sposób było załatwiać w jednym wydziale. Do moich kompetencji należy też sprawowanie nadzoru nad Urzędem Stanu Cywilnego. Najtrudniejsze zadania czekały mnie w związku z reformą służ-

by zdrowia i pomocy społecznej. Bardzo utrudniał nam pracę brak rozporządzeń kompetencyjnych (dotyczy to także i oświaty). Zresztą, nadal ich nie ma.

- Od czego rozpoczęła pani pracę na nowym stanowisku?

- Od opracowania nowego regulaminu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przyjęłam też obowiązki przewodniczącej Miejskiej Komisji Roz-

wiązywania Problemów Alkoholowych i członka Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Otrzymaliśmy mnóstwo zadań z administracji centralnej, których wypełnienie wymagało wielu negocjacji (np. z okolicznymi samorządami w przypadku Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności), a także pozyskiwanie środków finansowych, które uzupełniałyby w tym zakresie budżet miejski.

Jeśli chodzi o kulturę, to znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że dopiero w czerwcu dostaliśmy jakiegokolwiek pieniądze na utrzymanie przejętych z początkiem roku instytucji kultury. To był rzeczywiście trudny okres, ale cieszyłam się bardzo, że miasto pozyskało te placówki.

- Wiele się też pisało w lokalnej prasie na temat tego, że źle się dzieje w suwalskim ZOZ.

- Po przejęciu ZOZ nie mogliśmy zrozumieć, jak zakład może funkcjonować z tak dużym zadłużeniem. Staraliśmy się temu przeciwdziałać, opracować pewną strategię działań. Przedstawiliśmy sytuację placówki Radzie Miejskiej, aby wspólnie poszukać rozwiązań, jak najprędzej wyjść z długów. Nie mogliśmy dopuścić do likwidacji zakładu. Gdyby do tego doszło, to wszystkie długi

przejąłby samorząd, czyli budżet miasta. Doprowadzenie do sprawności służby zdrowia to do dzisiaj najważniejsze zadanie. Wprawdzie zwolnienia objęły około 100 osób, ale poprzedziło je wiele rozmów i negocjacji. Nie mieliśmy w ZOZ strajku. Chcę podkreślić, że jesteśmy urzędnikami w służbie mieszkańców. Czasem musimy podejmować decyzje niepopularne. Są one krytykowane, ale

musimy mieć odwagę, żeby je podejmować.

- Jest to problem ogólnopolski. Wiadomo, że samorządy nie poradzą sobie z utrzymaniem wielu szpitali.

- Wiemy o tym, że z terenu byłego województwa suwalskiego wszystkie placówki służby zdrowia mają łącznie około 128 mln długów. Suwalski samorząd przejął SP ZOZ również z pokaźnym i nieuregulowanym długiem. To był i jest najpoważniejszy problem. Nierozstrzygnięta była też sprawa wojewódzkich oddziałów szpitalnych, które były przy ZOZ, i wojewódzkich poradni funkcjonujących przy szpitalu. Nadal zresztą mamy zakład z długiem i w dodatku nie mamy żadnego wpływu jako samorząd na jego negocjacje z kasą chorych, czyli na wykupienie usług medycznych.

- Rok był trudny, ale chyba niepozabawiony sukcesów...

- Bardzo dobrze współpracuje mi się ze wszystkimi członkami Zarządu Miasta. To ważne, że jako najmłodszy członek tego zespołu mam u nich oparcie. Sukcesy nie są tylko moją zasługą, ale i też moich pracowników, radnych i mieszkańców. Mimo że np. nie posiadamy wielofunkcyjnej sali widowiskowej, to myślę, że suwalczanie odczuli istnienie placówek kultury. Licznymi sukcesami

mogą pochwalić się też suwalscy sportowcy. Te pieniądze, które wydano na uczniowskie kluby sportowe, na nagrody, stypendia - owocują. Cieszy to nas wszystkich, a jednocześnie i smuci, że ze względu na niski budżet nie możemy dać takich gratyfikacji finansowych, jak byśmy chcieli. Utrzymanie nadal systemu pomocy stypendialnej, czego nie ma w okolicznych samorządach, to zasługa bardzo dobrej współpracy z Komisją Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej. Jest to ogromna przyjemność, jeśli rozmawia się ze zrozumieniem, myśli się podobnie, a dyskusje są merytoryczne i konkretne.

Wiele wysiłku włożyliśmy, aby mieszkańcy miasta odczuli, że samorząd dba o ich odpoczynek i rozrywkę. Było w czym wybierać – odbyło się dużo imprez na stadionie, w pasażu Grande-Synthe, w muszli koncertowej. Ta oferta nie byłaby tak bogata, gdyby do współpracy z samorządem nie włączyły się przeróżne stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, także działające przy wszystkich parafiach w mieście (rzymskokatolickich i ewangelicko-augsburskiej). Kalendarz kulturalny na ten rok też jest bogaty. Chcemy większy nacisk położyć na rekreację, zdobyć środki finansowe na lepsze zagospodarowanie zalewu Arkadia, marzą się nam na tym terenie prawdziwe pikniki rodzinne.

- A co w służbie zdrowia? Jakie wymieniałaby pani sukcesy?

- Sukcesem jest na pewno zatwierdzenie programu naprawczego Domu Pomocy Społecznej. Obejmuje on zarówno kompleksowe udzielanie pomocy ludziom starszym, jak też i działalność zakładu pielęgnacyjnego, opiekę paliatywną i rehabilitację. Ubiegły rok był Rokiem Seniora. W Suwałkach nie były to tylko puste słowa. Doszły do skutku dwie bardzo

Dokończenie na str. 12

XXIV Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

HONOROWY OBYWATEL

Dokończenie ze str. 5

Prezes spółki PGK **Marek Giedroń**, odpowiadając na pytania radnych, stwierdził, że roczny wynik finansowy komunikacji miejskiej jest minusowy, a straty pokrywane są z innej działalności przedsiębiorstwa. Obiecał też, że w tym roku zostanie postawionych dziesięć wiat przystankowych, a do końca marca po mieście będzie jeździć dodatkowy nowy przegubowiec, który powinien rozładować tłok w godzinach szczytu.

Radny **Stanisław Dziemian** zaproponował, aby w ramach oszczędności odebrać radnym suwalskiej Rady Miejskiej i Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego przywilej bezpłatnego poruszania się autobusami komunikacji miejskiej. – *Już się kiedyś nad tym zastanawialiśmy* – przypominał wiceprezydent M. Grnyo. – *To jedynie kwestia kilkuset złotych.* Wniosek nie przeszedł, chociaż wśród sześciu popierających go radnych byli zarówno przedstawiciele opozycji, jak i koalicji. Do jeżdżenia autobusami przyznało się siedmiu radnych. Za podwyżką cen biletów głosowało 20 radnych, a 9 było przeciwnych.

Inne uchwały

Radni upoważnili dyrektorów szkół ponadpodstawowych do powoływania przewodniczących komisji egzaminacyjnych dla przeprowadzenia egzaminu z nauki zawodu i przygotowania zawodowego.

W związku z wystąpieniem powiatu sejneńskiego oraz gmin Augustów, Lipsk, Bargłów Kościelny i Sztabin w sprawie powierzenia naszemu samorządowi zadań z zakresu opieki nad osobami nietrzeźwymi doprowadzonymi do Izby Wyrzecznień w Suwałkach radni zadecydowali o podpisaniu stosownych porozumień. Pozwoli to zmniejszyć wydatki na jej prowadzenie. Wiceprezy-

dent **Maria Lauryn** zapewniła, że gmina suwalska, która początkowo nie była zaintere-



Szef Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Marek Giedroń uzasadnia podwyżkę cen biletów.

sowana takim porozumieniem, jeszcze raz rozpatrzy tę sprawę.

Przyjęto też plan pracy Rady Miejskiej na rok bieżący. W marcu obrady będą poświęcone m.in. stanowi bezpieczeństwa sanitarnego na terenie miasta w 1999 roku i służbie zdrowia. Zdaniem radnego **Jarosława Zielińskiego**, projekt planu pracy był nie do przyjęcia. – *Na 19 zagadnień 12 to informacje, dwa to sprawozdania, a tylko 5 to decyzje. Gdybyśmy przyjęli ten plan, to można by przypuszczać, że miastem rządzi ktoś inny, a rada tylko słucha informacji* – stwierdził.

Wyniki rewizji

Komisja rewizyjna Rady Miejskiej przedstawiła wyniki dwóch analizowanych przez nią spraw. Pierwsza dotyczyła skargi na prezydenta miasta za nieprzyznanie mieszkania. Skarżący jest osobą bezdomną, wymeldowaną na podstawie wyroku sądowego. O przydział mieszkania występował trzykrotnie. Nie otrzymał go, gdyż jest osobą samotną i dlatego, zdaniem społecznej komisji przy ZBM, łatwiej mu znaleźć jakieś lokum. Komisja uznała, że skarga jest zasadna, gdyż została „załatwiona” z naruszeniem przepisów prawa. Zgod-

nie z prawem, skarga na dyrektora jednostki komunalnej powinna być rozpatrzona przez Radę Miejską. W ciągu 14 dni dyrektor ZBM musi ponownie sprawę rozpatrzeć, a o wynikach powiadomić radę.

Drugim problemem, który rozpatrywała komisja, był kredyt zaciągnięty przez miasto w Banku Spółdzielczym (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „TS”). Zdaniem komisji, oferta tego banku była najkorzystniejsza i została wybrana z zachowaniem obowiązującej procedury. W przyszłości jednak skład komisji przetargowej będzie uzupełniany przez radnych, a na otwarcie ofert zostaną zaproszeni przedstawiciele banków biorących udział w przetargu. Przewodniczący **Andrzej Kolenkiewicz** (jednocześnie dyrektor Banku Spółdzielczego) zapowiedział, że jego bank będzie brał udział w następnych przetargach.

Interpelacje

Radny **Edmund Soboń** zgłosił szereg interpelacji dotyczących różnych dziedzin życia miasta. Zwrócił uwagę na kałuże na ulicy Waryńskiego, brak patroli policyjnych na osiedlu II i szaleatów w centrum miasta. Poinformował też radnych, że na Górze Szubienicznej zostali powieszni dwaj suwalscy powstańcy z 1863 roku. Należałoby upamiętnić ten fakt.

W odpowiedzi wiceprezydent M. Grnyo obiecał, że nawierzchnie ulic nadal będą poprawiane, sprawa patroli policyjnych zostanie przekazana komendantowi Policji, odpowiednia komisja Rady Miejskiej zastanowi się nad tablicą upamiętniającą suwalczan, a dodatkowy szaleat ujęty został w koncepcji odtwarzania starówki.

Radny **Grzegorz Kalejta** zapytał, czy prawdą jest, że przetarg na remont ratusza wygrał Konsbud, ale umowa została podpisana z PRiBO. Otrzymał odpowiedź, że do prasy „przeciekły” informacje jeszcze przed zatwierdzeniem wyników przetargu, a winni tego zostaną

pociągnięci do odpowiedzialności.

Interpelacja radnego **Zbigniewa De-Mezera** dotyczyła roli i miejsca pielęgniarek i higienistek w systemie polityki oświatowej. Sprawa medycyny szkolnej zdominowała dalszą dyskusję i wolne wnioski.

Zgodnie z limitem wyznaczonym przez Podlaską Regionalną Kasę Chorych jedna pielęgniarka przypada na 1200 uczniów. Wiadomo więc, że nie będzie jej w każdej szkole. Obowiązek udzielania pomocy w nagłych wypadkach spadnie więc na nauczycieli. – *Czy nauczyciel jest przygotowany do tego, a by pomóc dziecku choremu na epilepsję albo na krzyżę?* – zapytał radny. W naszym mieście jest 48 placówek oświatowych. Zgodnie z limitem kasa sfinansuje jedynie 17 etatów.

– *Staraliśmy się wymóc na kasie jak najwięcej. Mogliśmy jednak albo podpisać taki kontrakt, albo zrezygnować z medycyny szkolnej* – poinformował wicedyrektor samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej **Krzysztof Dąbrowski**.

Radny **Stanisław Dziemian** zwrócił uwagę, że 30 listopada Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej wystąpiła o przedwznowienie reorganizacji ZOZ i dotychczas nie otrzymała odpowiedzi. O tym, że sytuacja jest tam niepokojąca mówi pismo podpisane przez 19 pracowników medycyny szkolnej.

Wiceprezydent **Maria Lauryn** poinformowała, że w ciągu dwóch tygodni zostanie ustalone, w których placówkach oświatowych będą pielęgniarki (w tej chwili jest ich 21). Zarząd Miasta zajmie się tym problemem.

W Podlaskiej Kasie Chorych sprawę suwalskiej medycyny szkolnej obiecał przedstawić radny **Jarosław Zieliński**, który jest wiceprzewodniczącym jej rady nadzorczej.

Anatolia Gagacka

Święty Walenty, zakonnik, który poniósł męczeńską śmierć w Rzymie, patronuje chorym na epilepsję i opiekuje się zakochanymi. Do Polski zwyczaj świętowania walentynek przybył z oceanu. 14 lutego zakochani obdarowują się drobnymi prezentami, wysyłają dowcipne kartki z życzeniami. W Suwałkach mieli okazję spacerować

ALEJĄ ZAKOCHANYCH

„Jeśli jesteś zakochany, poszukujesz miłości... odwiedź Aleję Zakochanych” tak brzmiało zaproszenie do udziału w walentynkowej imprezie zorganizowanej przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

Suwałski deptak, czyli uliczka, na kilka godzin stał się taką właśnie aleją. Świadczyl o tym chociażby wielki transparent powiewający na murze. Organizatorzy zadbali o to, by było zabawnie i oryginalnie. Z głośników słychać było piosenki o miłości oraz życzenia, jakie zamawiali zakochani swoim wybrańcom. Jedna z suwalskich piekarni przygotowała czekoladowe serca po dwa

złote, a kwiaciarnia - sztuczne (!) róże za pięć złotych. Był



również dorożkarz, który zabierał zakochanych na krótką romantyczną przejażdżkę po mieście, fundowaną przez suwalską piekarnię „Cymes”.

Aktorzy suwalskich zespołów teatralnych zaprezentowali trzy przedstawienia. Na rozgrzewkę przed publicznością wystąpili Telimena i Tadeusz, później romantyczni Romeo i Julia oraz Laura i Filon. Kapryśna aura nie sprzyjała jednak frekwencji. Słońce było rzad-

kim gościem walentynek. Chłodny wiatr i śnieg nie zachęcały suwalskiej młodzieży do korzystania z atrakcji w Alei Zakochanych. Większym zainteresowaniem cieszyło się podsumowanie walentynkowego konkursu literackiego, wyłonienie zwycięzców i nagrody. Na konkurs na najpiękniejsze miłosne wyznanie w formie wiersza bądź listu nadesłano szesnaście prac. Laureatem literackich zmagani na najciekawszy miłosny list został **Andrzej Grudziński**. Kolejne miejsca zajęli **Jolanta Dębska** ze Słobódki i **Izabela Wilczewska** z Suwałk. Najpiękniejsze wyznania w formie wierszy napisali: **Konstanty Kozłowski** z Gródka, **Agata Nowicka** z Warszawy oraz suwalczanka **Paulina Drażba** i **Kamila Interewicz**.

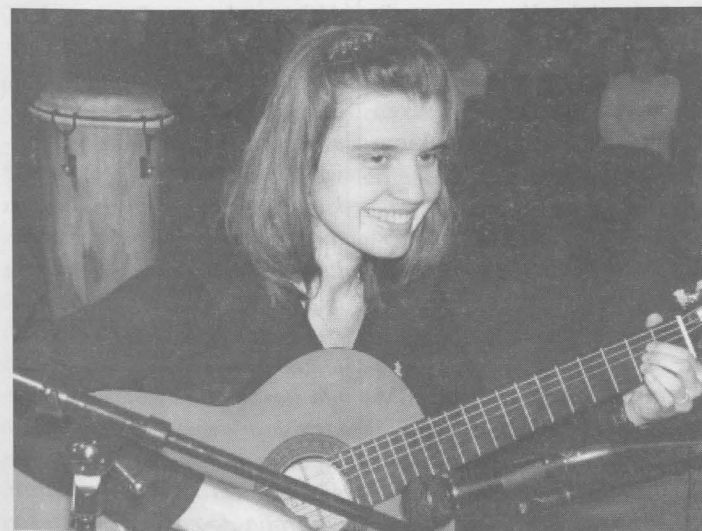
Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię „Kruk”.

Imprezę zakończył występ węgorskiego teatru tańca „Trans”, który zaprezentował spektakl o miłości „Dwa światy”. (d)

ŚPIEWAJMY PANU

Ponad 120 osób wzięło udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Młodzieżowej „Canto per Dio” zorganizowanym przez Oratorium św. Jana Bosko przy

parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia i Wspólnotę „Światło – Życie”. – *Głównymi celami festiwalu jest promocja muzyki religijnej, wyszukiwanie talentów*



Liderka wyróżnionej grupy – księżniczka Iwona Staniszweska.

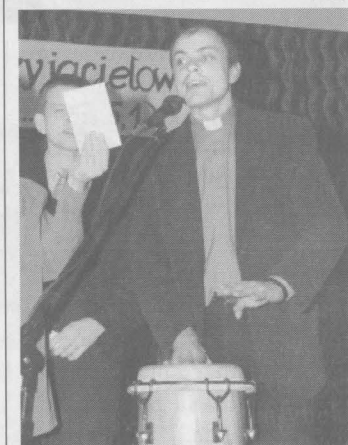
muzycznych oraz integracja młodzieży – powiedział nam organizator imprezy ks. **Marek Olechnowicz**, salezjanin.

Regulamin imprezy nie przewidywał rywalizacji konkursowej. Popisy wykonawców oceniała jedynie publiczność. Ona też przyznała nagrodę warszawskiemu zespołowi „Ars Cantica” oraz wyróżnienie suwalskiej grupie „Księżniczki” prowadzonej przez uczennicę klasy IV a I LO **Iwonę Staniszweską**. – *Nazwa naszego zespołu pochodzi od tego, że jesteśmy córkami Boga, który jest królem, a my - w konsekwencji - księżniczkami* – wyjaśniła nam jego liderka.

Festiwalową gwiazdą był łódzki zespół „Saruel”. Jest to profesjonalna grupa koncertująca po całej Polsce. W kwietniu wybiera się na tournée do Włoch.

W kwietniu suwalskie oratorium organizuje kolejną roczną imprezę młodzieżową. Będzie to VI Ogólnopolski Przegląd Teatrów Młodzieżowych. Zapowiedzieli w nim swój udział również goście zagraniczni - z Czech, Estonii i Litwy.

Tekst i foto: (zg)



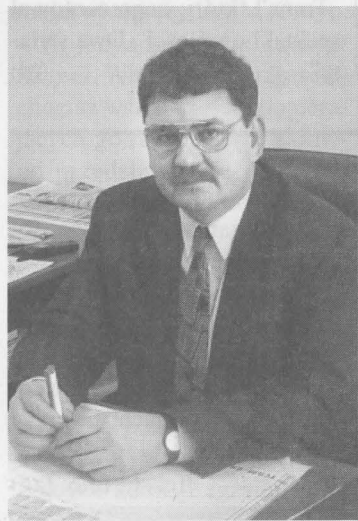
Śpiewający i grający organizator festiwalu ks. **Marek Olechnowicz**.

W ubiegłym roku z dodatków mieszkaniowych, wypłacanych przez Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach, skorzystało blisko 4000 osób, z czego 1032 to mieszkańcy zasobów komunalnych, pozostali - budynków spółdzielczych i prywatnych. W sumie wypłacono blisko sześć milionów złotych (!). Jest to znaczna kwota. Nikogo przekonywać nie trzeba, że tego typu dofinansowanie (średnio 134 złote na osobę) ratuje wiele suwalskich rodzin. Najtrudniejszym problemem, z jakim boryka się ZBM, jest brak dostatecznych funduszy na realizację najpilniejszych remontów i inwestycji oraz dłużnicy, którzy całymi miesiącami zalegają z opłatami czynszu. Najczęściej jedynym sposobem na wyegzekwowanie zaległości są eksmisje. W ubiegłym roku przeprowadzono siedem przymusowych „wyprowadzek” na bruk.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

NAJTRUDNIEJSZE SĄ EKSMISJE

Zarząd Budynków Mieszkalnych jest zakładem budżetowym. Został powołany uchwałą Rady Miejskiej 14 marca 1991 roku. Jego zadaniem jest administrowanie budynkami mieszkalnymi, użytkowymi



remonty bieżące. Tegoroczne wsparcie finansowe z kasy miejskiej wynosi 1.600 tys. zł, z czego 450 tys. zł przeznaczone jest na utrzymanie dwóch działów: lokalowego i dodatków mieszkaniowych. Pozostałe środki pochłoną remonty.

- *Realizujemy decyzje Rady Miejskiej o przyznaniu dodatków*

Wiesław Stelmach - ur. w 1956 roku w Przerośli. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Ukończył Podyplomowe Studium Menedżerskie w SGH w Warszawie oraz dodatkowo kurs menedżerów zamówień publicznych. Przez 16 lat pracował w wydziale finansowym byłego urzędu wojewódzkiego w Suwałkach. Przeszedł tam przez wszystkie szczeble kariery urzędniczej - od inspektora do zastępcy dyrektora.

Od 1 stycznia 1999 roku jest dyrektorem Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.

oraz gruntami przekazanymi mu przez Zarząd Miasta. W zasobach ZBM znajduje się blisko 300 budynków mieszkalnych, z czego większość stanowi własność komunalną. To prawie 3300 mieszkań (z których jedną trzecią wykupili już dotychczasowi najemcy) i ponad 10 tysięcy mieszkańców. Roczny budżet przedsiębiorstwa to kwota sięgająca 13 milionów złotych. ZBM jest jednostką dotowaną przez miasto. Dotacja przeznaczona jest na

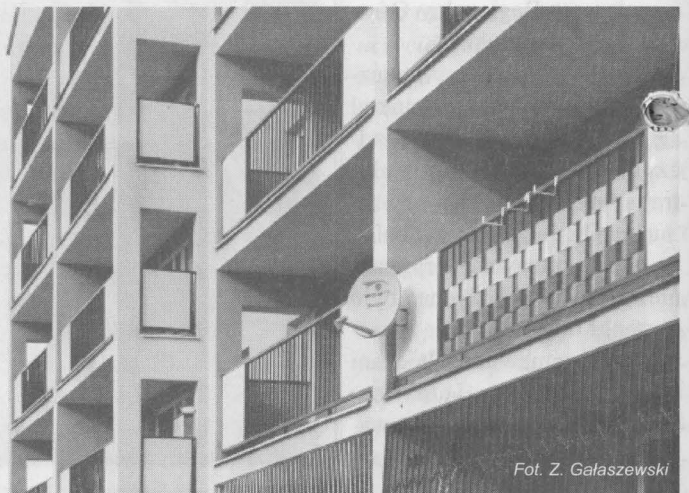
mieszkaniowych bądź ryczałtów dla mieszkańców zasobów komunalnych za budynki ogrzewane węglem. W ubiegłym roku z dodatków skorzystało 3920 osób. Wypłaciliśmy prawie 6 milionów złotych - mówi **Wiesław Stelmach**, dyrektor ZBM.

Rocznie wpływa tu około 400 wniosków o przydział mieszkania komunalnego. Kwalifikacją osób do przydziału takiego lokum zajmuje się Społeczna Komisja Mieszkaniowa. Na specjalnie sporządzonej liście figuruje obecnie

189 osób. Od 1996 roku długo oczekiwany przydział otrzymało 128 osób. Problem mieszkaniowy częściowo rozwiązało oddanie do użytku - w 1998 roku - bloku komunalnego przy ul. Kowalskiego. W sumie przybyło 50 nowych mieszkań.

- *To mieszkania pochodzące głównie z odzysku. W wykazie inwestycji budżetowych na ten rok przewidziano budowę bloku komunalnego. Jednakże bez zabezpieczenia finansowego. Budowa na pewno ruszy, jeśli*

gwarancyjną, wynoszącą równowartość dwumiesięcznego czynszu - wyjaśnia dyrektor. - *Dzięki temu od roku problem z długiem w lokalach użytkowych praktycznie nie istnieje. Gorzej przedstawia się sytuacja ze ściąganiem od mieszkańców należności za czynsz. W ubiegłym roku sąd orzekł 40 wyroków eksmisyjnych, z czego do komornika skierowano 26 wniosków o egzekucję. Siedem eksmisji stało się faktem. Nie eksmitujemy rodzin na bruk. Staramy się dopomóc w znalezieniu lokum zastępczego. Pro-*



Fot. Z. Galaszewski

uda się zdobyć fundusze ze środków pomocowych - informuje dyrektor.

Właściciele lokali administrowanych przez ZBM tworzą wspólnoty mieszkaniowe. Obecnie jest ich około stu. Wspólnota powstaje z chwilą sprzedaży co najmniej jednego lokalu w danej nieruchomości. Posiada zdolność „procesową”, to znaczy, że może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. ZBM jako właściciel mieszkań komunalnych jest członkiem tychże wspólnot.

NIERZETELNI PŁATNICY

Zaległości czynszowe wyniosły w ubiegłym roku - bagatela - 700 tys. złotych. Co gorsze, nie płacą również właściciele mieszkań. Ich dług wobec ZBM to 160 tys. złotych. Zaległości występowały także w lokalach użytkowych, na co jednak znaleziono sposób.

- *Wprowadziliśmy kaucję*

ponujemy zamianę na mniejsze mieszkania, o niższym standardzie. Zawieramy stosowne porozumienia z dłużnikami na ratelną spłatę długu. Nie chodzi przecież o to, by kogoś wyrzucić dosłownie na ulicę, ale o odzyskanie należnych pieniędzy. W ubiegłym roku zawarliśmy 140 takich porozumień na kwotę 165 tys. złotych. Często dzieje się tak, że najemca nie wykazuje żadnego zainteresowania uregulowaniem długu. W większości są to więc zadłużenia wielomiesięczne, sięgające kilkunastu tysięcy złotych. Już po dwóch miesiącach zwłoki wysyłamy zawiadomienia do najemcy lokalu. Jeśli nie przynosi to efektu, dłużnik otrzymuje ostateczne wezwanie do uregulowania zobowiązań. Kolejnym krokiem jest wypowiedzenie umowy najmu (z miesięcznym wyprzedzeniem). Potem już sprawa trafia do sądu. Ten orzeka nakaz zapłaty i eksmisję.

TENDENCJA SPADKOWA

Od kilku lat występuje wyraźna tendencja spadkowa, jeśli chodzi o sprzedaż lokali. W ubiegłym roku do ZBM wpłynęło 40 wniosków o nabycie zajmowanych mieszkań. Do końca roku sprzedano 24. Budżet miasta wzbogacił się o blisko 250 tys. zł.

- *Zatamianie na rynku nastąpiło dwa lata temu. Wcześniej średnio sprzedawaliśmy 150-200 mieszkań rocznie. W 1998 roku już tylko 19. Nie planujemy także budowy nowych bloków, choć na mieszkania komunalne oczekuje wiele rodzin. To zbyt kosztowna inwestycja, na którą niestety brakuje środków* – mówi W. Stelmach. - Zarząd Miasta zastanawia się nad możliwością budowy czynszówki w oparciu o kredyt z Krajowego Funduszu Budownictwa Mieszkaniowego.

NIEZBĘDNE REMONTY

Niektóre budynki, zwłaszcza w starej części miasta, wymagają natychmiastowych remontów. Wiele z nich nie posiada standardowego wyposażenia. Wyjątkiem są lokale na os. Północ na ulicach Reja i Kowalskiego. Kilkadziesiąt mieszkań nie ma wody bieżącej i wc. Te wymagają największych nakładów.

- *Sporo środków musimy przeznaczyć na prace modernizacyjne w budynkach. Od 2001 zmienia się system rozliczeń za centralne ogrzewanie. Ceny za c.o. będą wyznaczać specjalne urządzenia pomiarowe w budynkach. Obecnie lokatorzy płacą cenę „uśrednioną” w stosunku do całych zasobów mieszkaniowych. Dlatego musimy docieplać budynki, instalować zawory termostaticzne, wymienić stolarkę okienną. Całość przedsięwzięcia będzie kosztowała około 11 milionów złotych, z czego 6,5 miliona złotych sfinansuje miasto, a pozostałą część - właściele. Ustawa daje też możliwość zaciągnięcia kredytu pre-*

ferencyjnego na tę modernizację, co pozwoli przyspieszyć tempo prac.

Wiele wskazuje na to, że remontu doczeka się wreszcie suwalska zabytkowa starówka. Opracowano już projekt przedsięwzięcia związanego z rewitalizacją kamienic. Koszt przywrócenia standardu tym budynkom (wymiana dachów, kanalizacja, osuszenie, nowe elewacje) zamknie się kwotą 5 milionów złotych.

- *Jeśli rząd wprowadzi kredyt remontowy, to inwestycja ma szansę na realizację w ciągu 4-5 lat. W tym roku zamierzamy przeprowadzić remonty w budynkach, w których funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe. Na wymianę pokryć dachowych, stolarki okiennej, renowację kominów i klatek schodowych przeznaczymy 255 tys. zł. Kolejne 800 tys. zł - na podobne inwestycje w budynkach komunalnych.*

PROGRAM PRZEKSZTAŁCENIA ZBM

Powstał Program Wspomagania Prywatyzacji Przedsiębiorstw Komunalnych. Ma być on realizowany na „ścianie wschodniej” kraju. Włączono też do niego suwalski ZBM. Program zmierza do prywatyzacji działu konserwacji. Są dwie koncepcje. Pierwsza przewiduje utworzenie spółki pracowniczej z mniejszościowym udziałem skarbu gminy, druga powołanie spółki pracowniczej, której będą zlecane usługi. Będą to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będą je tworzyć dotychczasowi pracownicy działu konserwacji ZBM. Będzie ona mogła brać udział w przetargach i wykonywać prace remontowe nie tylko we własnych zasobach. Będzie też samowystarczalna. Realizacja programu przyniesie również dla ZBM wymierny efekt ekonomiczny - zmniejszenie kosztów zarządzania i administrowania zasobami mieszkaniowymi.

Dorota Skłodowska

Przedstawiamy wydziały Urzędu Miasta

WYDZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Wydziałem kieruje naczelnik **Zdzisław Godzwon**. Oprócz niego pracują tam jeszcze cztery osoby: **Alicja Taraszkiewicz**, która zajmuje się gospodarką odpadami, Miejskim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wydaje także zezwolenia na wycinkę drzew; **Marian Kułakowski** nadzoruje gospodarkę komunalną, miejsca pamięci narodowej, zajmuje się czynami społecznymi oraz robotami publicznymi; do **Anety Ostasiewicz** należą sprawy związane z emisją spalin, ochroną wód, geologią i hałasem, a do **Bożeny Hrynkiewicz** – nadzór nad utrzymaniem porządku w mieście, selektywną zbiórką odpadów oraz ochroną zwierząt.

Od ubiegłego roku wydział realizuje też zadania przejęte w wyniku reformy administracyjnej od wojewody. Należą do nich: regulacja zanieczyszczeń odprowadzanych do powietrza przez suwalskie zakłady oraz uregulowania prawne w zakresie gospodarki odpadami w zakładach produkcyjnych działających na terenie Suwałk. W ubiegłym roku na mocy uchwały Rady Miejskiej oraz porozu-

mienia zawartego pomiędzy Zarządem Miasta Suwałki a Zarządem Powiatu Suwalskiego wydziałowi powierzono nadzór nad gospodarką leśną w lasach niestanowiących własności skarbu państwa, a położonych w granicach administracyjnych miasta.

Środki z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozwalają na realizację cennych akcji proekologicznych prowadzonych na terenie miasta między innymi: Dnia Ziemi, sprzątania świata, oczyszczania Czarnej Hańczy, tworzenia terenów zieleni, zadrzewienia i zakrzewienia oraz modernizacji systemów grzewczych i wysypiska śmieci.

Wydział współpracuje m.in. z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej przy realizacji zadań związanych z likwidacją barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych.

Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej mieści się na czwartym piętrze budynku przy **ul. Noniewicza 10** w pokojach: **401, 402, 443 i 444 (tel. 566-62-20 wew. 401, 402, 443 i 444).** (d)



Od lewej: Alicja Taraszkiewicz, Marian Kułakowski, Aneta Ostasiewicz, Zdzisław Godzwon i Bożena Hrynkiewicz

TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Dokończenie ze str. 2

śnie w Mikołajkach.

- *Liczymy na nawiązanie kontaktów z partnerami z Litwy. Nie ukrywamy, iż poszukujemy także dystrybutorów naszych wyrobów w tym regionie – zdradzili Joanna Sancar i Mariusz Chmielewski z firmy Lecce Pen Polska z Bytomia, produkującej artykuły piśmiennicze i reklamowe.*

Zadowoleni z udziału w targach byli przedstawiciele suwalskiego Kruszbetu. Zakład zajmuje się głównie eksploatacją złóż kruszywa naturalnego,

a także produkcją prefabrykatów wibroprasowanych (kostka brukowa, płytki chodnikowe, krawężniki itp.).

- *Jesteśmy zaskoczeni zainteresowaniem klientów indywidualnych – powiedział „TS” Grzegorz Platonow, kierownik zespołu produkcji i marketingu. – Dużym powodzeniem cieszy się kostka brukowa. Interesuje nas współpraca z Litwą. Chodzi głównie o eksport prefabrykatów betonowych.*

Targi tradycyjnie zakończyło wręczenie nagród najlepszym wystawcom. Włócznie Jaćwin-

gów – nagrodę prezydenta Suwałk za najatrakcyjniejszy produkt VIII Polsko-Litewskich Targów Przygranicza - otrzymała Suwalska Spółdzielnia Mleczarska „Sudowia” za ser piwny. II Wstęga Niemna, ufundowana przez prezydenta PLIG za najciekawszą ofertę targową, przypadła Spółdzielni „Domena” z Bielska Białej za kolekcję odzieży sportowo-rekreacyjnej. Medal Wstęgi Niemna za najciekawszą ofertę dostał się białostockiemu PSS „Społem” za paszteciki jarskie i schab pieczony. Kolejny Medal

Wstęgi Niemna przypadł firmie „Prefekt Plus” z Łodzi za golonkę hetmańską. Z kolei Medal Wstęgi Niemna za najciekawiej zaaranżowane stoisko otrzymały białostockie Silikaty.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** (który objął patronatem imprezę) ufundował również dwie inne nagrody: za najciekawszą ofertę targową firmy litewskiej, którą otrzymała Jures Medis z rejonu mariampolskiego oraz puchar dla firmy najdynamiczniej prowadzącej w ubiegłym roku działalność eksportową, który otrzymał suwalski Meblet.

(dos)

URZĘDNIK MUSI BYĆ KREATYWNY

Dokończenie ze str. 7

ważne inicjatywy: Uniwersytet Trzeciego Wieku i program naprawczy DPS. To są konkrety. Stwierdzam, że w mieszkańcach naszego miasta drzemie wiele sił witalnych i pomysłów. Urzędnicy muszą być na nie otwarci, a ja należę do osób bardzo otwartych. Tacy też są podlegli mi pracownicy.

- **W pierwszą rocznicę powołania pani na stanowisko wiceprezydenta Suwałk, 26 stycznia, Rada Miejska dokonała zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta. Z podległego dotychczas pani wydziału kultury, sportu i turystyki kultura fizyczna i sport przeszły do wydziału edukacji. Czy jest pani z tego zadowolona?**

- Ze zmianami trzeba się godzić. Człowiek, który nie akceptuje zmian, nie jest człowiekiem twórczym, kreatywnym. Ja jestem kreatywna. Kocham sport. Mój mąż jest byłym sportowcem. Jednak wymieniliśmy się z wiceprezydentem Mieczysławem Jurewiczem zadaniami. Z wydziału edukacji do nadzorowanego przeze mnie wydziału zdrowia trafił cały zakres

działań związanych z opieką nad dzieckiem. Ze sportem się nie rozstaję, gdyż nadal będę współpracowała z dyrektorem OSiR w zakresie turystyki, rekreacji, a także realizacji wielu plenerowych imprez kulturalnych, które od kilku lat tradycyjnie odbywają się na terenie ośrodka. Cieszę się, że mamy nie tylko znaczące wyniki sportowe, ale też i bardzo dobre, funkcjonalne obiekty sportowe. Jesteśmy np. lepsi od Krakowa w metrach kwadratowych basenu przypadających na jednego mieszkańca i od wielu dużych miast w ilości młodzieży na metr kwadratowy hali sportowej. To ogromny sukces nas wszystkich, że w ubiegłym roku wybudowaliśmy za miejskie pieniądze trzy hale sportowe i liceum. Nie baliśmy się zaciągnąć na ten cel długu. Oczywiście wiele jest jeszcze do zrobienia. Potrzebne jest nam w dalszym ciągu stałe i życzliwe poparcie mieszkańców, ich akceptacja dla naszych działań.

- **Dziękując za rozmowę, życzę wobec tego, żeby nie zabrakło w pani działaniach entuzjazmu i poparcia suwalczan.**

PREZENTACJE TALENTÓW

Po raz trzeci Młodzieżowy Dom Kultury zorganizował (15 bm.) Prezentacje Młodych Talentów. Wzięły w nim udział dzieci z suwalskich przedszkoli i szkół podstawowych. Do konkursu przystąpiło w sumie 40 solistów, duetów i zespołów. W tym roku wspólnie występowały dzieci śpiewające i grające na instrumentach.

W kategorii piosenki wśród 6-latków zwyciężyła **Katarzyna Laszkowska** z SP 11. Wyróżnienie jury przyznało dwóm zespołom: „Zielonej Północy” z Przedszkola nr 14 i „Bardzo Małym Beciakom” z SP 6. Natomiast **Ewelina Orańska** z SP 7 główną nagrodą otrzymała wśród 10-12 latków. W najstarszej grupie wiekowej (13-14 lat) najwyżej oceniono **Emilię Tarasiewicz** oraz wyróżniono **Adriana Pietraszkiewicza**. Oboje uczą się w SP 6.

Wśród 6-latków w kategorii gry na instrumencie zwyciężył zespół „Piszczałki” z SP 7. Główną nagrodę w grupie 10-12-latków jury przyznało **Kasprovi Zborowskiemu-Weychmanowi** z SP 6, natomiast wyróżnienie - **Aleksandrze Miś** z SP 11.

Tekst i foto: (z)



Zespół „Piszczałki”.

STUDIA W SUWAŁKACH

Uruchomienie w Suwałkach Oddziału Zamiejscowego Politechniki Białostockiej staje się coraz bardziej realne. We wtorek, 15 lutego br., odwiedzili nasze miasto rektor Politechniki Białostockiej prof. Michał Boltryk, prorektor do spraw nauczania prof. Franciszek Siemieniako i dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Jan Piwnik. Goście spotkali się z władzami miasta. Rozmawiano o warunkach, jakie należy spełnić, za-

nim oddział rozpocznie funkcjonowanie. Obejrzel też, stanowiące bazę dydaktyczną przyszłej uczelni, niektóre pracownie w Zespole Szkół Technicznych. W planach jest utworzenie studiów dziennych dla ok. 60 osób oraz studiów zaocznych.

Swoimi wrażeniami z wizyty w naszym mieście podzielił się na łamach „TS” rektor Politechniki Białostockiej prof. Michał Boltryk.



Rektor Politechniki Białostockiej prof. Michał Boltryk (w środku) wraz z dziekanem prof. Janem Piwnikiem (z lewej) i wiceprezydentem Suwałk Mieczysławem Jurewiczem (z prawej).

- Czy można spodziewać się w październiku br. inauguracji roku akademickiego w Suwałkach na Oddziale Zamiejscowym Politechniki Białostockiej?

- Jest to nieco zaskakujące pytanie. W rozmowach z przedstawicielami władz miejskich określiliśmy pewne warunki niezbędne przed uruchomieniem wydziału zamiejscowego. Najpilniejszy problem stanowi wyposażenie laboratoriów fizycznego i chemicznego - najbardziej potrzebnych na pierwszym roku studiów. Ustaliliśmy wspólnie, że mają one być gotowe na początku przyszłego roku kalendarzowego. Pracownie mechaniczna, elektroniczna, informatyczna wykorzystywane będą na późniejszych latach kształcenia. Jest zatem jeszcze trochę czasu, aby je zmodernizować. Spełniają one wszelkie wymogi do nauczania na poziomie szkoły średniej, lecz nie wystarcza to do kształ-

cenia na poziomie akademickim.

Pragnę zaznaczyć, że przepisy nie zezwalają na przekazywanie środków z budżetu politechniki na wyposażenie pracowni w ośrodkach zamiejscowych. Jest to więc podstawowe zadanie do zrealizowania przez tutejsze władze.

Natomiast dobre są sale dydaktyczne i wykładowe, chociaż wymagają prac adaptacyjnych. Na odpowiednim poziomie są również warunki socjalne dla przyszłych studentów i wykładowców.

- Stworzenie odpowiednich pracowni i laboratoriów na poziomie wyższej uczelni może przerosnąć możliwości finansowe samorządu suwalskiego.

- Wyposażenie i modernizacja pracowni i laboratoriów rzeczywiście pochłania olbrzymie pieniądze. W ubiegłym roku wydaliśmy na ten cel w naszej uczelni 4 mln zł (!), mając już

od lat pewną bazę. O pieniądze należy ubiegać się przede wszystkim w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz Unii Europejskiej - z programów PHARE i Sokrates. Wiem, że w pozyskiwaniu tych środków suwalskie władze mają duże doświadczenie. Otrzymałem zapewnienie, m.in. wiceprezenta Mieczysława Jurewicza, że nasze wspólne ustalenia zostaną spełnione. Jestem przekonany, że determinacja tutejszych władz i społeczeństwa w tworzeniu uczelni przyniesie pozytywny rezultat.

- Oprócz bazy dydaktycznej, przyszłej uczelni potrzebna jest również kadra naukowa...

- Politechnika Białostocka dysponuje dobrze przygotowaną kadrą naukowców. W każdej chwili możemy oddelegować do pracy w Suwałkach niezbędną ilość pracowników posiadających stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego. W razie potrzeby jesteśmy

w stanie sprowadzić naukowców z Litwy i Białorusi. Mają oni bogaty dorobek naukowy. Chętnie jednak podjęliby się pracy w Suwałkach ze względów ekonomicznych. Obecnie pensja profesora na Białorusi wynosi ok. 60 dolarów.

Na zatrudnienie na oddziale politechniki, głównie na stanowiskach asystentów i wykładowców, mogą liczyć także nauczyciele z suwalskich szkół. Nie zamierzamy bowiem ograniczać się do współpracy z jedną tylko szkołą. Oferta skierowana jest do całego tutejszego środowiska, szczególnie zaś do tych osób, które zechcą uzyskiwać tytuły naukowe.

- Wspomniał Pan o determinacji tutejszego środowiska w tworzeniu wyższej uczelni w Suwałkach. Czy oddział zamiejscowy potrzebny jest również Politechnice Białostockiej?

- Oddział w Suwałkach jest potrzebny przede wszystkim po to, by obniżyć koszty kształcenia. Coraz więcej młodzieży pragnie dziś studiować. Musimy zapobiec dysproporcji w zdobywaniu wykształcenia w tym regionie - jednym z najuboższych w kraju - w porównaniu np. do województwa mazowieckiego. Nieprzypadkowo otwieramy w Suwałkach Wydział Inżynierii Mechanicznej o klasycznych kierunkach inżynierskich - mechaniki i budowy maszyn. Przecież w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej rozwija się przemysł. W planach mamy również kształcenie inżynierów na potrzeby państw nadbałtyckich i obwodu kaliningradzkiego.

Przy okazji przypomnę, że od kilku miesięcy Politechnika Białostocka już funkcjonuje w Suwałkach. W marcu rozpoczną się zajęcia drugiego kursu w Studium Informatycznym dla nauczycieli, nad którym od strony naukowej czuwa prorektor prof. Franciszek Siemieniako.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Ryszard Łapiński



Czarne chmury zbierają się nad przyszłością Suwałk jako powiatu grodzkiego. W „Rzeczpospolitej” Edmund Szot dowodzi, że *nieszczęsnym pomysłem było utworzenie powiatów grodzkich. Wśród równych znalazły się w ten sposób „równiejsze”, a stworzono je m.in. po to, by miastom będącym wcześniej siedzibami zlikwidowanych urzędów wojewódzkich „osłodzić” gorycz bycia teraz zaledwie siedzibą powiatu.* Takie to są obietnice rządowe - nie dość, że nic nie dostaliśmy z szumnie zapowiadanego programu osłonowego dla miast tracących status miast wojewódzkich, to teraz przygotowuje się grunt pod kolejny krok - zabranie, i tak niewielkich, uprawnień. W zamian, jak podaje „Gazeta Współczesna”, w trakcie opracowywania strategii rozwoju województwa rozpatrywany jest wariant, w którym *dotowane będą głównie trzy ośrodki - aglomeracja białostocka, łomżyńska i suwalska.* Ale są i inne scenariusze - w drugim najwięcej środków ma być przeznaczonych na rozwój wiodących ośrodków rozwojowych, tj. obszaru suwalsko-augustowskiego, łomżyńsko-zambrowskiego, aglomeracji białostockiej oraz obszaru Bielsk Podlaski - Hajnówka. W trzecim przypadku dojdzie do największego rozdrobnienia środków, gdyż pieniądze będą przeznaczane na rozwój ośrodków będących stolicami powiatów. Znajac logikę postępowania, najprawdopodobniej zostanie wybrany wariant czwarty - najwięcej pieniędzy na centrum w Białymstoku, a resztę, w miarę równo, dla wszystkich.

No, ale to zmartwienia na przyszłe lata. Obecnie proble-

mem numer jeden staje się stan bezpieczeństwa - kradzieże, wymuszenia, rozboje. Przestępstwa popełniają coraz młodsi, a pokrzywdzeni są coraz bardziej bezradni. W „Kurierze Porannym” dziennikarz opisuje proceder wymuszania pieniędzy od uczniów. W zdecydowanej większości sprawcy są bezkarni, gdyż panuje „*zmowa milczenia*”. Z dwoma z nich rozmawia dziennikarka „Tygodnika Północnego-Nasze Krajobrazy”. Na pytanie, co jest dla nich w życiu najważniejsze, odpowiadają: *forsa i szacunek. Wybrałem sobie takie życie. Jest duża konkurencja. Nie mogą sobie pozwolić na słabość. Jak trzeba komuś dokopać, to robię to. Przynajmniej każdy wie, jaki jestem. Ci niby porządni wkładają mundur, a często robią gorsze rzeczy niż my. Nie boję się niczego, żadnej „władzy”. O skuteczności, a raczej nieskuteczności wymiaru sprawiedliwości piszą autorzy „Polityki”. Swój wnikliwy raport kończą stwierdzeniem: dla poczucia sprawiedliwości ważniejsze niż represja w postaci podniesienia progu kar w kodeksie za ciężkie czyny jest nieuchronność odpowiedzialności za drobne nawet występki i wykroczenia. Metodą nowojorskiego burmistrza, który szczyty się dziś bezpiecznym miastem, przyświecało hasło „zero tolerancji dla zła, nawet drobnego”. To prawda, tylko że nowojorski burmistrz miał wręcz nieograniczone środki dla policjantów i wymiaru sprawiedliwości. A w Suwałkach *nietrzeźwy pracownik firmy ochroniarskiej omal nie wjechał samochodem w tłum przechodniów - poinformował dziennikarz „Gazety Współczesnej”.**

Marek Starczewski

Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

WSPÓŁCZEŚNI FARYZEUSZE

Zaostrza się walka polityczna. Towarzyszy jej *nachalna chęć zwrócenia na siebie uwagi mediów i opinii publicznej przez potencjalnych kandydatów. Dla osiągnięcia swych celów, a zwłaszcza uzyskania osobistych korzyści, posługują się oni demagogią, manipulacją, kłamstwem. Kiepskie kompetencje i wątpliwą moralność próbują zagłuszyć okrzykami złodzieja wołającego „Łapać złodzieja”.*

Tacy osobnicy pojawiają się w każdym ustroju. W socjalizmie nie brakowało żarliwych w mowie komunistów, którzy - nie mając nic wspólnego z socjalizmem - wysługiwali się gorliwie swym pryncypialnym modawcom. W zamian za te usługi otrzymywali odpowiednie przywileje. Będąc w zasadzie bezideowi, na odgórne zapotrzebowanie stawali się wojującymi ateistami, pryncypialnymi towarzyszami rozliczającymi innych za odstępstwo od

jedynie słusznej linii.

W nowym ustroju znów widziemy poczynania podobnych osobników, czasami nawet tych samych, ale już prezentujących przeciwstawne poglądy. Koninkuralnie podkreślają swą religijność. Nierzadko cechuje się ona głównie bywaniem na uroczystych mszach św. z udziałem kościelnych hierarchów. Bywa, że nachodzą ich i nakładają do politycznego poparcia swojej osoby lub ugrupowania. Potrafią zręcznie „wcisnąć” nam mowę o solidarności, sprawiedliwości, wprowadzaniu wartości chrześcijańskich, pilnej potrzebie dekomunizacji.

Nie dzielimy ludzi ze względu na ich polityczne szczyty. Zarówno na prawicy, jak i na lewicy można spotkać osoby przyzwolite, ale po obu stronach nie brak też faryzeuszy. Dlaczego tak rzadko potrafimy ich rozpoznać?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ZDRÓWKA

Dzisiaj chcę znowu mówić o zdrowiu, ale tym razem o medycynie niekonwencjonalnej. Stykałam się z nią niemalże od urodzenia. Mama leczyła nas zawsze stawianiem baniek, co w tamtych czasach nie było zbyt mile widziane przez lekarzy. Powiem więcej - bańki uratowały mi życie, kiedy (mając trzy miesiące) zachorowałam na zapalenie płuc. Wcale nie tak dawno od znajomych dostałam „namiary” na lekarza chińskiego, który badał mnie z mojego pulsu. Cała wizyta trwała cztery, może pięć minut. W tym czasie potwierdził on diagnozę lekarzy i rozszerzył ją o kilka istotnych szczegółów. Byłam oszołomiona jej trafnością, bo po zbadaniu pulsu dowiedziałam się więcej niż od lekarzy w ciągu kilku lat leczenia. Dostałam kilka rodzajów ziółek, które - jak sobie tłumaczyłam - nie

miały uczynić cudów, ale podreperować mój organizm. Pomogły, choć uważam, że nie tylko one i owe wizyty.

Obecnie dokucza mi kręgosłup. Miałam różne zabiegi, ćwiczenia, rehabilitacje, co tymczasowo łagodziło ból, ale wracał on wcześniej czy później. I znowu z pomocą przyszli mi moi znajomi, którzy umówili mnie z ukraińskim specjalistą od kręgosłupów, masaży i innych cudów. Na efekty muszę jeszcze poczekać, ale wierzę, że pomoże.

Każda z nas zna wiele domowych sposobów leczenia grypy i innych chorób. Ja też ich nie unikam. Korzystam z medycyny niekonwencjonalnej i ziołolecznictwa, ale nie rezygnuję i z medycyny tradycyjnej. Gdyby ktoś był zainteresowany lekarzem chińskim lub kręgarzem, to służę pomocą. Zdrówka!

Zocha

Ogłaszaj się w „Tygodniku Suwalskim”!



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Działo się w Suwałkach miesiąca 23 czerwca/ 5 lipca 1836 r.
Komisja Województwa Augustowskiego

do Prezydenta miasta Suwałk

Wskutek przedstawienia Rady Stanu Prezesa Komisji Wojewódzkiej z d. 18/30 maja rb. Nr 4037, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego reskryptem swym z dn. 1/13 czerwca rb. [...] zgodnie z decyzją Rady Wychowania Publicznego, zezwoliła na przeniesienie Szkoły Obwodowej Szczuczyńskiej [...] z początkiem roku szkolnego 1836/37 do miasta wojewódzkiego Suwałk. [...]

★

Dyrektor Gimnazjum w Suwałkach
Dnia m-ca 30 grudnia/ 11 stycznia 1839/40
Miasto Suwałki

Do

W-go Prezydenta miasta gubernialnego Suwałk
[...] mam honor wezwać W-go Prezydenta, aby podług używanych zwyczajów policyjnych polecił ogłosić utrzymującym szynki, bilardy, kawiarnie, cukiernie, izby wzbraniały wstępu uczniom do miejsc publicznych przez nich utrzymywanych, ale owszem aby o takowych po przekonaniu się, że są uczniami, zwierzchności szkolnej donosili.

Również każe ogłosić mieszkańcom miasta, pod zagrożeniem wymierzenia kary policyjnej na przekraczających, aby nikt nie ważył się kupować od uczniów, brać w zastaw, lub jakkolwiek robić zamianę w rzeczach do nich należących, chyba za wyraź-

nym pozwoleniem rodziców lub zwierzchności.

Dyrektor jak najuprzejmiej prosi W-go Prezydenta, aby pod tymi dwoma względami zechciał zwierzchności szkolnej udzielić swej pomocy, gdyż tego okazała się potrzeba.

Zdanowski

Sekretarz Kossakowski

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta m. Suwałk, sygn. 227.

★

Teatr „Arkadia”

6 występ warszawskiej łódzkiej żydowskiej trupy pod kierunkiem p.p. Kustin i Jedwab.

W piątek d. 14 lutego rb. [1919] przedstawioną będzie:
„Jubileusz roczny spekulanta wojennego” w 3-ech aktach.

★

Ogłoszenie

Niniejszym podaje się do wiadomości, że rozporządzenie Ob. Ostu z dn. 17.3.16 r., co do handlu sacharyną pozostaje w sile.

Stosownie do tego sacharyna może być sprowadzona tylko przez Szefa Administracji. Handel detaliczny sacharyną odbywa się równomiernie tylko przez naczelników powiatowych. Kto odważy przeciwstawić się uchwałom owego rozporządzenia karany będzie grzywną do 50.000 marek.

Suwałki, 5.III.1919

Szef administracji okręgowej w Suwałkach
wz. Venske - oberleutnant

Archiwum Państwowe w Suwałkach. Tymczasowa Rada
Obywatelska Okręgu Suwałskiego, sygn. 10, Obwieszczenia,
ogłoszenia, afisze.

ZOSTAŁ JESZCZE TYDZIEŃ DO ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

WYBIERAMY SUWAŁCZANINA 10-LECIA

Napłynęły kolejne zgłoszenia w ramach naszego PLEBISYTU NA SUWAŁCZANINA 10-LECIA. Pan **Tadeusz Tretel** zgłosił kandydaturę **Ryszarda Gurbana** z następującym uzasadnieniem: „*Jako jedyny przez te 10 lat pokazał swoją wielką klasę - nieustępliwego, ambitnego, walecznego polityka*”. Z kolei **Ryszard Gurban** zgłosił **Jerzego Szulińskiego** - trenera suwalskich badmintonistów, którzy od wielu lat mają duże osiągnięcia, oraz **Antoniego Kisłę** - ordynatora Oddziału Chorób Płuc w suwalskim szpitalu. Zdaniem zgłaszającego, jest on nie tylko dobrym lekarzem, ale i mądrym człowiekiem. Był też dobrym radnym. Przypominamy podstawowe zasady regulaminu naszego plebiscytu.

I ETAP - ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

(do 1 marca 2000 r.)

Każdy Czytelnik „TS” może zgłosić kandydata na SUWAŁCZANINA 10-LECIA. W tym celu najpóźniej do końca lutego br. należy wypełnić poniższe zgłoszenie i przesłać (przynieść) na adres redakcji „TS”.

II ETAP - PLEBISYCYT

ZGŁOSZENIE

(przesłać lub przekazać do redakcji „TS” do dnia 1.03.2000 r.)
Zgłaszam

(imię i nazwisko kandydata)

jako kandydata na SUWAŁCZANINA 10-LECIA 1990-1999.

Uzasadnienie (można dołączyć bardziej obszernie):

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko oraz dokładny adres osoby zgłaszającej kandydata:

.....

.....

OCENIANIE Z WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 19.04.1999 r. w sprawie zasad oceniania, klasyfikowania, promowania i egzaminowania stworzyło warunki do opracowania indywidualnego wewnątrzszkolnego systemu oceniania. Oceny szkolne, wystawiane przez nauczycieli, często budzą niezadowolenie uczniów i wywołują różne konflikty w relacji nauczyciel – uczeń. (...)

Na lekcjach wychowania fizycznego nauczyciel nie powinien przyjmować pozycji trenera, a raczej wychowawcy, który kształtuje prozdrowotną postawę nie tylko w wieku szkolnym, ale przede wszystkim w życiu dorosłym. Każdy nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej powinien pamiętać,

że sport to nie tylko wynik, ale przede wszystkim droga do zdrowia, ładnego wyglądu, rozwijania własnych zainteresowań sportowych i osobowości. Niestety muszę stwierdzić, że moi koledzy, zarówno młodsi, jak i starsi nie uwzględniają wzrostu poziomu motoryczności ucznia, lecz jego aktualne możliwości oparte na przeróżnych sprawdzianach i testach.

Należy zastanowić się, dlaczego nauczyciel wychowania fizycznego wystawia uczniowi mało uzdolnionemu motorycznie, lecz chętnie ćwiczącemu przez cały semestr ocenę dostateczną lub co najwyżej dobrą, a uczniowi "obibokowi-sportowcowi" ocenę bardzo dobrą lub celującą. Z mojego dwudziestoletniego doświadczenia wynika, że:

1. W trakcie lekcji wychowania fizycznego uczniowie powinni czuć się bezpiecznie i mieć poczucie komfortu fizycznego.

2. Powinno się nagradzać bardzo dobrymi ocenami nie tylko osiągnięcia sportowe uczniów, ale także wysiłek i zaangażowanie w trakcie lekcji wychowania fizycznego.

3. Należy porównywać dokonania ucznia z jego wcześniejszymi dokonaniami i na tej podstawie wystawiać oceny.

4. Nie należy porównywać

osiągnięć ucznia z sukcesami innych uczniów uzdolnionych motorycznie.

5. Ocena z wychowania fizycznego powinna zachęcać do aktywnego trybu życia, a nie zniechęcać do jakiegokolwiek aktywności ruchowej.

Bolesław M. Kanafa

Od redakcji: Jeśli ktoś z Czytelników chciałby podzielić się ze swoimi spostrzeżeniami, doświadczeniami bądź refleksjami na ten temat, zapraszamy do dyskusji na łamach "TS".

KONKURSY W BIBLIOTECIE

W 2000 r. obchodzimy 90. rocznicę urodzin Marii Konopnickiej. Z tej okazji suwalska Biblioteka Publiczna przygotowała dwa konkursy związane z osobą poetki.

O laur Konopnickiej

Ogólnopolski konkurs poetycki „O laur Konopnickiej” skierowany jest do wszystkich piszących, którzy nie są członkami profesjonalnego związku twórczego.

Uczestnicy proszeni są o przesłanie trzech oryginalnych wierszy o Suwałkach (wcześniej nie nagradzanych) w trzech egzemplarzach opatrzonych godłem. W osobnej kopercie trzeba umieścić swoje imię, nazwisko oraz dokładny adres.

Prace należy przysłać do **25 kwietnia 2000 r.**

Propozycja dla rzeźbiarzy

Dla tych, którzy ukończyli 16 lat, lubią rzeźbić i nie jest im obca

twórczość autorki „Sierotki Marysi”, biblioteka proponuje udział w konkursie na „Książkowego bohatera Marii Konopnickiej rzeźbie”.

Wystarczy przesłać do pięciu prac oznaczonych tytułem i godłem. Do nich należy dołączyć kopertę opatrzoną tym samym godłem, w której znajdują się imię, nazwisko, wykaz nadesłanych prac, nazwa techniki ich wykonania oraz dokładny adres i wiek autora.

Organizatorzy czekają na rzeźby do **30 kwietnia 2000 r.**

Prace na konkursy poetycki i plastyczny należy przysłać na adres: **Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej, ul. Emilii Plater 33a, 16-400 Suwałki.**

Nagrodzone i wyróżnione rzeźby zostaną zaprezentowane na majowym festynie dla dzieci „Krasnoludki są na świecie” oraz na wystawie w Bibliotece Publicznej. (aw)

CZŁOWIEK CZY MASZYNY W XXI WIEKU

Pod takim hasłem Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe organizuje konkurs adresowany do uczniów gimnazjów i szkół średnich. Przedmiotem konkursu jest komputerowa prezentacja obrazu, plakatu bądź grafiki (na temat: człowiek czy maszyny w XXI w.).

Na pracach (wydruk w formacie A4 wraz z zapisem na dyskiecie) należy w prawym dolnym rogu umieścić swoje dane: nazwisko i imię, nazwę szkoły i klasę oraz przesłać je do 10 marca do Muzeum Okręgowego (16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 81).

Interpretacja i program komputerowy są dowolne.

Wszystkie prace znajdują się na specjalnej wystawie zorganizowanej 15 marca 2000 r. w sali wystawienniczej Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Suwałkach. Otwarcie wystawy poprzedzi wykład.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody finansowe. Za zajęcie pierwszego miejsca przewidziano 500 zł, drugiego – 400 zł, trzeciego – 300 zł. Organizatorzy przyznają także dwa wyróżnienia po 150 zł.

(d)

KONKURS JEDNEGO WIERSZA

Redakcja „Licealisty”, pisma szkolnego redagowanego i wydawanego przez uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, ogłasza siódmą już edycję „Konkursu Jednego Wiersza”. Tematyka utworu jest dowolna. Wiersz nie może być nigdzie dotąd publikowany, powinien być napisany na maszynie i przesłany w trzech egzemplarzach. Każdy utwór powinien być opatrzony godłem, które należy też umieścić w oddzielnej kopercie z informacją: imię, nazwisko, wiek, szkoła i adres autora, a następnie przesłać na adres: I LO, ul. A. Mickiewicza 3, z dopiskiem „Licealista” – w terminie do 20 marca 2000 roku.

Zwycięzców poznamy 27 maja na uroczystym koncercie laureatów. Zapraszamy do udziału. Na młodych poetów czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe i pieniężne. (d)

MOJE MIEJSCE W PRZYRODZIE

Wigierski Park Narodowy zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym „Moje miejsce w przyrodzie”.

Prace powinny być wykonane w formacie A4 lub A3, dowolną techniką i posiadać obramowanie z papieru lub tektury. Na odwrocie rysunków powinny znaleźć się dane dotyczące autora: imię, nazwisko, wiek, klasa oraz nazwa i adres szkoły.

Jury będzie oceniało prace w pięciu kategoriach wiekowych: 4-6 lat, 7-10, 11-12, 13-16 i powyżej 16 lat. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Ich prace zostaną również wyeksponowane na wystawie w siedzibie WPN.

Rysunki należy przysłać do **31 marca 2000 r.** na adres: **Wigierski Park Narodowy, Krzywe 82, 16-400 Suwałki**, z dopiskiem „Konkurs plastyczny”.

Wyniki zostaną ogłoszone 18 kwietnia 2000 r. podczas obchodów Dnia Ziemi w WPN. (aw)



PIERWSZE SUWAŃSKIE KAZIUKI

Jerzy Survilo mieszka w Wilnie, jest historykiem i dziennikarzem „Gazety Wileńskiej”. Na zaproszenie ROKiS i Uniwersytetu Trzeciego Wieku przez kilka dni (13-18.02) gościł w Suwałkach. W programie jego wizyty był cykl spotkań w szkołach oraz promocja książki pt. „Rachunki nie zamknięte”, poświęconej polskim zesłańcom z lat 1939-56.

Młodzieży suwańskich szkół J. Survilo opowiadał o tradycji „kaziuków wileńskich”, święta bardzo rozpowszechnione go i kultywowanego na Litwie od XVII wieku. Św. Kazimierz jest patronem Wilna i jednym z patronów młodzieży. Zmarł w Grodnie, a jego relikwie znajdują się w katedrze wileńskiej. W suwańskiej parafii pw. św. Kazimierza Królewicza 4 marca odbędzie odpust, zaś ulica Patli zmieni się w jarmark folkloru. Wzdłuż pasaży ustawią się stoiska z ludowym rękodziełem. Dodatkową atrakcją będzie pokaz kowalstwa i tkactwa artystycznego oraz scena, na której prezentować się będą ludowe zespoły z okolic Suwałk.

Ostatniego dnia pobytu Jerzy Survilo na spotkaniu ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku wygłosił wykład nt. „Losy polskiej inteligencji wileńskiej, która nie opuściła Wilna i Wileńszczyzny po 1944 r.” Wcześniej ks. **Jerzy Zawadzki** mówił o leczeniu słowem. Na zakończenie wystąpił Suwański Chór Kameralny pod dyrekcją **Grzegorza Bogdana**. (gis)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

działając w oparciu o pkt IV/6 załącznika do uchwały nr XX/200/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 24 listopada 1999 r. w sprawie udzielania dotacji na cele publiczne związane z realizacją zadań Miasta Suwałki i współpracy pozafinansowej z podmiotami niezaliczonymi do sektora finansów publicznych i niedziałającymi w celu osiągnięcia zysku

OGŁASZA KONKURS OFERT

na organizację w Suwałkach dwóch ogólnopolskich turniejów tańca towarzyskiego w okresie II i IV kwartału (maj – czerwiec oraz listopad-grudzień) 2000 r.

Oferta powinna zawierać:

- podstawowe dane dotyczące oferenta,
- szczegółowe informacje dotyczące programu, terminu i miejsca imprez,
- kosztorysy (budżet) imprez,
- informację o dotychczasowej działalności podmiotu, w tym zawierającą opis doświadczeń w zakresie organizacji tego rodzaju imprez,
- pisemną opinię właściwego organu administracji samorządowej (nie dotyczy podmiotów mających siedzibę w Suwałkach),
- oświadczenie o niezaleganiu w realizacji opłat świadczonych na rzecz ZUS i Urzędu Skarbowego.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „turnieje tańca” do dnia 8 marca 2000 r. do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Noniewiczza 10, pok. 208.

O wynikach konkursu składający oferty zostaną poinformowani pisemnie.

Zastrzega się możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

47/2000

OGŁOSZENIA DROBNE

- Poszukuję pracy jako kierowca, dystrybutor. Posiadam wszystkie kategorie prawa jazdy. Tel. 0603179597. 46/2000
- Poszukuję rzeźbiarza w bursztynie (i kości). Tel. (055) 272-13-67 (późnym wieczorem). 45/2000
- Poszukuję lokalu handlowego o powierzchni od 100 do 400 mkw. w Suwałkach, tel. 0602511406. 44/2000

ZAPROSZENIE

**Akademia Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego w Warszawie – Instytut
Wychowania Fizycznego i Sportu
w Białej Podlaskiej**

organizują dnia 12 lutego i 4 marca

DNI OTWARTE UCZELNI

**GODZ. 11.00 – HALA GIER,
IWFIS BIAŁA PODLASKA, ul. Akademicka 2**

Informacje o zasadach naboru na studia w roku akademickim 2000/2001 na kierunkach:

**Wychowanie Fizyczne
Turystyka i Rekreacja**

Punkt Informacyjny – p. 168, tel. (083) 342-88-22

33/2000

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **wykonanie oświetlenia ulicznego ul. Antoniewiczza w Suwałkach - długości 386 mb.**

Termin realizacji zadania - **31.05.2000 r.**

Wadium w wysokości **1.000,00 zł** należy wnieść do dnia **13.03.2000 r.** na konto Kredyt Bank S.A. O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank S.A. o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jadwiga Stroczkowska - tel. (087) 566-78-55 [sprawy techniczne] - pokój nr 7
- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura] pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną **“Oferta na wykonanie oświetlenia ulicznego ul. Antoniewiczza w Suwałkach”** należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **14.03.2000 r. o godz. 10⁰⁰.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **14.03.2000 r. o godz. 10³⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **85%**,
- doświadczenie zawodowe – **15%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

48/2000

BLISKA (I DALEKA) DROGA DO SYDNEY

Osiem najbliższych turniejów międzynarodowych zadecyduje o udziale badmintonistów w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Na podstawie dotychczas uzyskanych wyników na 33. miejscu na liście światowej znajduje się debel pań **Joanna**

Szleszyńska (SKB „LITPOL-POLAM” Suwałki) i **Katarzyna Krasowska** (Technik Głubczyce). Jedną pozycję niżej zajmuje także suwalsko-głubczycki debel panów **Robert Mateusiak** - **Michał Łogosz**. Po mistrzostwach Polski wzrosły

szanse **Jacka Niedźwiedzkiego**, który powrócił do pierwszej setki w światowym rankingu singlistów.

Na olimpiadzie wystąpi po 19 par deblowych i po 30 zawodniczek i zawodników w grach pojedynczych. Regulamin ogranicza ilość reprezentantów z jednego państwa do trzech osób. Żeby pojechać do Sydney, wystarczy Polakom uplasować się na ok. 25. miejscu w grach podwójnych lub około 45. w grach pojedynczych. W historii Suwałk nasi zawodnicy nie mieli dotąd tak korzystnej sytuacji.

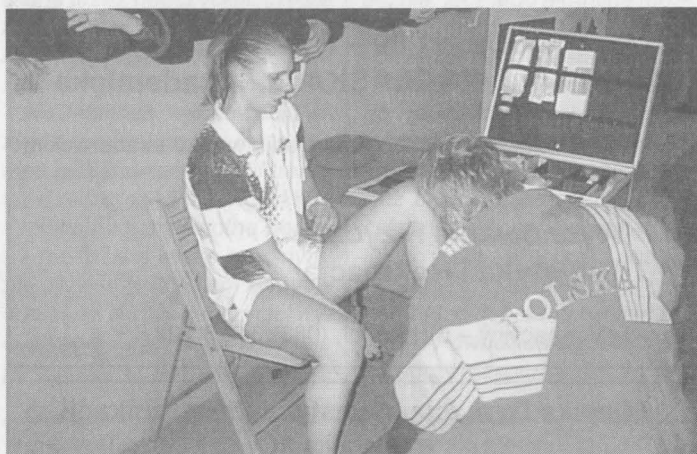
Wydaje się, że większe szanse awansu ma jednak debel **Mateusiak-Łogosz**. Obaj zawodnicy, chociaż grają w różnych klubach, zgodnie dążą do olimpijskiego celu.

Zapytana o olimpijskie plany podczas ostatniego pobytu w

Suwałkach **Katarzyna Krasowska** potwierdziła, że nadal walczyć będzie razem z **Joanną Szleszyńską** o miejsce na olimpiadzie. Zaznaczyła równocześnie, iż bardziej nastawia się na gry singlowe, chociaż w tej konkurencji zajmuje na liście dalsze miejsce. Tego samego zdania jest też trener reprezentacji i zarazem **Technika Głubczyce** - **Ryszard Borek**. Oboje uważają, że w przypadku awansu **Krasowskiej** do igrzysk w singlu będzie ona mogła zagrać razem ze **Szleszyńską** w deblu.

*To nieporozumienie - zaprzecza **Jerzy Szleszyński**, wiceprezes Polskiego Związku Badmintona. - Regulamin, który precyzyjnie określa za awansu, dopuszcza występ na olimpiadzie w grach singlowych w przypadku zakwalifikowania się w grach podwójnych.*

(rł)



Joanna Szleszyńska.

VIII Targi Turystyczne „Aktywne wakacje '2000”

AKTYWNE SUWAŁKI

W hali sportowej Akademii Medycznej w Białymstoku w dniach 17-20 lutego odbyły się krajowe targi branży turystycznej. Uczestniczyło w nich ok. 50 wystawców, a wśród nich Suwałki (powiat grodzki). Nie wielkie (powierzchniowo) stoisko pt. „Suwałki i okolice” cieszyło się wyjątkowym powodzeniem zwiedzających targi białostoczan. „Królował” na nim okazały, autentyczny sękacz – tak charakterystyczny dla naszego regionu. Stoisko zostało przygotowane przez Urząd Miejski we współpracy z Suwalską Izbą Rolniczo-Turystyczną. Obok walorów naszego miasta prezentowano również branżę turystyczną z Suwałk i najbliższej okolicy. Materiały promocyjne dotyczyły więc (oprócz organizatorów) Wigierskiego Parku Narodowego, Suwalskiego Parku Krajobrazowego, Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Sejn i Sejneńsz-

czynny oraz oferty Suwalskiej Komendy Hufca ZHP i podmiotów turystycznych.

Celem targów była szeroka promocja ofert kierowanych do turystów i wczasowiczów, a dotyczących aktywnego spędzenia tegorocznego sezonu letniego. Suwalskie stoisko w pełni realizowało te założenia. Nic więc dziwnego, że znalazło uznanie w oczach komisji konkursowej, która oceniała wystawców w pięciu różnych kategoriach. Otrzymało ono dwie nagrody (puchary): Wojewody Podlaskiego za „najciekawszą ofertę przyjazdową” i Marszałka Sejmiku Województwa Podlaskiego za najlepszą promocję samorządu lokalnego.

W sobotę, 19 lutego, na uroczystości podsumowującej imprezę puchary z rąk wicewojewody **Leszka Lewoca** i marszałka **Sławomira Zgrzywy** odebrała wiceprezydent **Maria Lauryn**. (ag)

WIGRY W BIAŁYMSTOKU

W sobotę Wigry rozegrały kolejny mecz kontrolny. Tym razem zmierzyły się z Białymstokiem z odwiecznym rywalem – Jagiellonią. Mecz wygrali gospodarze zaledwie 1:0, co świadczy o rosnącej formie piłkarzy suwalskich. – *Powoli dochodzimy już do optymalnego składu. Graliśmy w tym spotkaniu już tylko 14 zawodnikami, którzy prawdopodobnie będą stanowili trzon naszej drużyny. Jestem z ich gry zadowolony, choć jeszcze nie grają doskonale* – powiedział nam po przyjeździe z Białegostoku trener **Henryk Śliwiński**.

Przed rozpoczynającymi się rozgrywkami rundy wiosennej o mistrzostwo III ligi suwalsczanie rozegrają jeszcze kilka meczów kontrolnych. Dzisiaj grają ponownie w Białymstoku – tym razem z Hetmanem. Natomiast pod koniec lutego zmierzą się w Suwałkach z pierwszoligowcem białoruskim – drużyną, z której pochodzą nasze importowe nabytki. (zg)

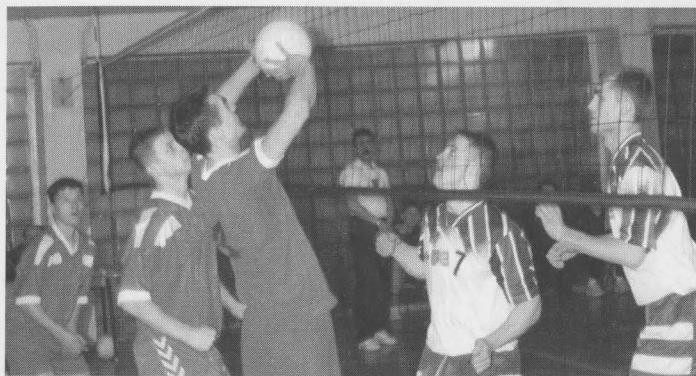
TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Wasilewska**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

NA II LIGĘ JESZCZE ZA WCZEŚNIE

W niedzielę zakończyły się w Augustowie rozgrywki o mistrzostwo III ligi seniorów w piłce siatkowej. Uczestniczyli w nich trenowani przez Tadeusza Jasińskiego siatkarze Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Siatkówki. Poza konkurencją okazał się białostocki Cezar, który wygrał wszystkie mecze, a o tym, kto zajmie miejsce premiowane awansem do ćwierćfinałów eliminacyjnych rozgrywek o wejście do II ligi, miało zadecydować bezpośrednie spotkanie dwójki suwalskiej z Technikiem Augustów. W dotychczasowych trzech turniejach dwa razy wygrali suwalczanie a raz augustowianie. W czwartym meczu lepsi okazali się siatkarze z Augustowa i gładko wygrali 3:0 (25:19, 25:15, 27:25).

Zawodnicy SUKSS stawiali opór tylko w trzecim secie, w którego końcówce zabrakło im trochę szczęścia. Trzeba jednak pamiętać, że suwalscy siatkarze są jeszcze juniorami młodszymi, a udział w lidze seniorów traktują jako szkolenie. Okazało się jednak, że mimo młodsze- go wieku nieźle grali z seniorami białostockiego Cezara.



Fragment meczu SUKSS (z lewej) – Technik Augustów.

Wprawdzie przegrali ten mecz 0:3, ale w dwóch pierwszych setach nawiązali z rywalem równorzędną walkę i przegrali je zaledwie 19:25 i 20:25. Dopiero w trzeciej partii Cezar pokazał, kto w tej lidze jest najlepszy. Wcześniej suwalczanie rozegrali jeszcze jedno spotkanie. Pokonali w nim inną drużynę białostocką – KPS - 3:1 (25:16, 25:22, 17:25, 25:19).

- Bardzo dużo błędów popełniliśmy w blokowaniu ataków przeciwnika. Musimy nad tym

jeszcze popracować. Jesteśmy bardzo młodą drużyną, a przez ostatnie lata traktowaliśmy augustowskiego Technika jak nauczyciela, rozgrywając z nim wiele meczów towarzyskich. Okazało się, że uczeń nie przetrwał jeszcze mistrza, ale być może zrobi to w przyszłym roku – powiedział po turnieju trener

Tadeusz Jasiński.

W najbliższą sobotę suwalscy siatkarze będą gospodarzami finału okręgu ligi juniorów młodszych. Ich rywalami będą Olimpia Mońki, MOSiR Bielsk Podlaski i MKS Hajnówka. Turniej odbędzie się w hali sportowej II LO przy ul. Wesołej. Początek o godz. 11.00.

Natomiast w dniach 24 – 26 lutego w tej samej hali odbędzie się ćwierćfinał mistrzostw Polski w kategorii juniorów, gdyż nasi siatkarze zdobyli mistrzostwo województwa podlaskiego w tej kategorii wiekowej.

Tekst i foto: (zg)

MOGLY WYGRAĆ

W sobotę w trzeciej kolejce rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej LUKS „Hańcza” Suwałki przegrał na własnym parkiecie z Varsovią Warszawa 25:30 (11:16).

Spodziewano się, że będzie to mecz, w którym Hańcza zdobędzie pierwsze punkty w tegorocznej rundzie rozgrywek. Licząc, że powrót do zespołu najlepszej ubiegłorocznej suwalskiej zawodniczki Joanny Korzun i wysoka forma najlepszej tegorocznej snajperki Iwony Kowalskiej poprawi jakość gry i przełamię wreszcie złą passę naszych szczypiornistek. W dodatku warszawski rywal nie jest najmocniejszą drużyną. Połowa tych przewidywań się spełniła - wróciła Korzun i już w pierwszym występie zdobyła 15 punktów, a Varsovia zaprezentowała bardzo przeciętny poziom. Niestety, druga połowa nadziei pozostała jeszcze w sferze marzeń. Kowalska rozegrała jak do tej pory najsłabszy mecz, zdobywając zaledwie jedną bramkę, a pozostałe zawodniczki grały podobnie jak

w poprzednich spotkaniach.

Aśka jeszcze nie zdążyła zgrać się z zespołem, gdyż uczestniczyła zaledwie w dwóch treningach. Mimo to cały zespół grał niemalże wyłącznie na nią, jakby zapominając o pozostałych zawodniczkach. Również wiele błędów popełniła w bramce Agnieszka Łoszevska. Wprawdzie obroniła cztery rzuty karne, ale jakby w rewanżu podawała piłkę przeciwnikom.

O końcowym wyniku meczu zadecydowała już jego pierwsza, przegrana czterema bramkami, część. Wprawdzie suwalczanki prowadziły jeszcze w 14. minucie 6:5, ale w 22. było już 10:10, a w końcówce rywalki zdobyły już kilkubramkową przewagę. W drugiej połowie Hańcza odrabiała straty i w 53. minucie przegrywała już tylko jedną bramką. Cóż z tego?

Ostatnie chwile należały do grających w przewadze gości, a w efekcie i obydwie punkty za wygrany mecz.

Nie można jednak powiedzieć, że suwalczanki nie zrobiły żadnych postępów. Wystarczy przypomnieć, że jesienią przegrały z Varsovią aż dwudziestoma bramkami.

- Mecz był do wygrania, jednak nie wychodziły nam kontry. Wiele też strzałów trafiło w poprzeczkę i słupki. Nie wiem, co stało się z Iwoną Kowalską, która nie umiała się znaleźć w parze z Joanną Korzun - powiedział nam trener Hańczy Tomasz Lebioda.

Hańcza zagrała w Lublinie w składzie: Agnieszka Łoszevska, Katarzyna Filipowicz, Agnieszka Szejder, Sylwia Woronko, Anna Szwengier (2 bramki), Iwona Kowalska (1), Aneta Szturgulewska (1), Izabela Łoszevska, Katarzyna Szturgulewska, Ewa Zielińska (4), Anna Radziszewska (2), Joanna Korzun (15), Magdalena Lutyńska.

W sobotę Hańcza wyjeżdża na mecz do Zgierza. Przeciwniczkami suwalczanek będą mistrzyni Polski juniorek, które jesienią pozwoliły naszym zawodniczkom strzelić zaledwie dziewięć bramek (zg)

POD KOSZEM

Koszykarze rozegrali kolejną rundę o mistrzostwo suwalskiej ligi koszykówki. Po raz pierwszy w tej edycji ligi przegrali juniorzy ZSE – 42:51 z I LO. Po tej kolejce w kategorii juniorów, mimo porażki, nadal prowadzi ZSE, wyprzedzając ZSZ i III LO. W kategorii juniorów młodszych liderem tabeli jest II LO, które wyprzedza ZSZ i III LO. W tabelach najsukcesowniej strzelców prowadzą Paweł Topczyłko z II LO (juniorzy) i Paweł Kamiński z ZSZ (juniorzy młodsi).

Następna kolejka zostanie rozegrana 24 lutego.

(zg)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

PAN DAREK
NASZYM OPIEKUNEM

Niezapomniany w Suwałkach Dariusz Ciszewski znów rozwinął nad nami swe opiekuńcze skrzydła. Zarząd Miasta został poinformowany przez podlaskiego marszałka, że z dniem 1 stycznia 2000 r. na koordynatora ds. współpracy z organami samorządu Suwałk został wyznaczony pan Dariusz Ciszewski (wicemarszałek). Miejmy nadzieję, że naznaczony nam opiekun i orędownik skupi się teraz na szybkiej naprawie podczaskich szkód.

GEJZER POMYSŁÓW

Gdyby władzę sprawował szef Samorządnej Suwalszczyzny Jerzy Ząbkiewicz, to już by podjęto próby wydobywania jeleniewskiej rudy, a w pobliskich Smolnikach stworzono uzdrowisko. Na dodatek w Suwałkach zamontowano by też największą w Polsce fontannę. To tylko niektóre pomysły miesz-

kańca Suwałk, który przybył do nas z Ameryki. Jak zwierzył się on na łamach „KP”, zamierza wystartować w jakichś kolejnych wyborach. Niewykluczone, że po wyborczym sukcesie swoje pomysły wprowadzi w czyn, a my, suwalczanie, będziemy wreszcie bogaci i szczęśliwi. Może i redaktor „HYDE’U” doczeka się realizacji chociaż jednego z jego pomysłów. Najbardziej ucieszyłaby go tryskająca wysoko woda z największej fontanny. Oczywiście pod warunkiem, że koszty jej uruchomienia i utrzymania pokryje pomysłodawca.

OCZEKIWANA „TRZYNASTKA”

Obietnice płacowe składane nauczycielom przez ministra Handkego raczej nie spełnią się za rządów tej koalicji. Jest jednak nadzieja, że pod koniec lutego suwalscy nauczyciele otrzymają przedterminowo „trzynastki”. Zarząd Miasta przychylił się do wniosku wiceprezydenta Mieczysława Jurawicza, aby w miarę szybko, a nie dopiero w kwietniu, wypła-

cić pedagogom tę roczną gratyfikację. A więc dobre chęci są - oby tylko bez naśladowania poczynań ministra oświaty.

RADY WOJEWODZINY

Tym, którzy nieznosnie domagają się dodatkowych pieniędzy, nasza wojewodzina Krystyna odpowiada najczęściej tak: Należy gospodarować tym, co się ma. Więcej pieniędzy nie będzie, bo nie dla wszystkich ich starcza.

Trzeba przyznać, że jest to prawda, którą nie każdy jakoś potrafi zrozumieć. Wprawdzie nie każdy ma ich pod dostatkiem, ale statystycznie żyje się nam dobrze, co potwierdziły wyliczenia zamieszczone w „Gazecie Współczesnej”. Na przykład jeśli pielęgniarka zarabia 700 zł, nauczyciel - 850 zł, policjant - 1150 zł, a szef kasy chorych - 18.550 zł, to wszyscy oni zarabiają średnio po 5312,50 zł. Czy przy takiej średniej płacy mogą być powody do niezadowolenia? Tylko polityczni wicherzyciele podważają takie osiągnięcia.

GIŻYCKA REWOLTA

W naszych byłych wojewódzkich włościach, tj. w Giżycku, próbowano obalić burmistrza Lemechę (SLD), bo

zwolnił z pracy organizatora koalicyjnego komitetu wyborczego. Mimo skierowania na niego zmasowanego opozycyjnego ognia, burmistrz wygrał starcie wynikiem 16:11. Trzeba jednak przyznać, że czasami ma on oryginalne pomysły. Np. po tragicznej uczniowskiej bójce z użyciem noża zaproponował codzienną rewizję wszystkich giżyckich uczniów na okoliczność posiadania groźnych narzędzi. Ciekawe, co by kazał sprawdzać, gdyby jakiś uczeń dopuścił się gwałtu.

UTRUDNIĆ NABYWANIE TRUNKÓW.

Na łamach „Kuriera Porannego” ukazało się zdjęcie kobiety oglądającej z zainteresowaniem flaszkę z alkoholem. Fotografię wykonano na tle dobrze zaopatrzonego stoiska monopolowego w jednym z znanych suwalskich sklepów. Oczywiście takie ujęcie ma swoistą wymowę, zwłaszcza że sięgająca po alkohol kobieta jest ludzko podobna do jednej z suwalskich dziennikerek. Ponoć zainteresował ją alkohol, bo to stoisko nie było wydzielone. Wydzielajmy więc stoiska, a z pewnością będziemy oglądać takie nie zbyt budujące obrazy.

LISTY JAK ZNÓW SKRĘCIĆ?

Po długoletnim członkostwie w PZPR i kilkuletniej przerwie postawiłem na AWS i stałem się aktywistą tej partii. Niestety, ostatnie notowania AWS są kiepskie i wychodzi na to, że źle trafiłem. Co w tej sytuacji czynić, zwłaszcza że to ciągle polityczne skręcanie jest coraz trudniejsze do wykonania?

Marian Farbowany, Osiedle II

- Niech się Pan nie martwi, ponieważ nie jest Pan w tym problemie osamotniony. Proszę tylko uważnie spoglądać na poczynania kolegów znacznie wyżej ustawionych na partyjnej drabinie, a także zaufać ich umiejętnościom pokonywania każdego politycznego wirażu. Najważniejsze, aby w momencie ich oderwania się od partii, znaleźć się za ich plecami.



Fot. Z. Gałaszewski